Nr. 5 Czwartek 8 Stycznia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą. pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły Emilowi Haecht z Drohobycza wyłącznego przywileju na nowy aparat do topienia wosku ziemnego na przeciąg jednego roku, począwszy od dnia 19 grudnia 1879. Opisanie przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy proszono, jest złożone w c. k. archiwum przywilejów Co się do publicznej podaje wiadomości.

W rossyjskiej wsi Błudowie w powiecie Włodzimierz Wołyński, odległej 17 kilometrów od granicy powiatu Sokalskiego, panuje księgosusz. W celu zapobieżenia zawleczeniu tej choroby do kraju, zarządzono w myśl § 4 i 27 ustawy z r. 1868 22·5 kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Sokalskiego: Wojsławice, Horodłowice, Tuturkowice z Szechtorami, Pieczygóra, Starogród, Uhrynów, Nuśmice i Horbków. Zakład kontumacyjny w Brodach został aż do dalszego zarządzenia zamkniętym. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 31 grudnia 1879.

Ponieważ stan zdrowia bydła rogatego w pogranicznych miejscowościach rossyjskich obecnie jest pomyślniejszy, zarządza się otwarcie zakładu kontumacyjnego w Skale w powiecie Borszczowskim. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 2 stycznia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 stycznia.

Głuche wieści krążą. że cesarz Wilhelm na noworocznej recepcyi wyraził przed marszałkiem Moltkem pewne obawy o los pokoju w najbliższej przyszłości. Miała to być rozmowa bardzo poufna, a w takim razie niewiadomo, zkąd doszłyby o niej autentyczne szczegóły do wiadomości publicznej. Marszałek Moltke, sławny ze swojej małomowności, pewnie nie zwierzył się z wyjawieniem tego, z czem cesarz Wilhelm wrzekomo zwierzył się przed nim. Będzie to zatem baśń dziennikarska zwykłego rodzaju, zmyślona widocznie na tle przesilenia francuskiego. Zadała jej kłam noworoczna recepcya u prezydenta republiki francuskiej, gdzie między p. Freycinet a ks. Hohenlohem nastąpiła taka wymiana najserdeczniejszych zapewnień pokojowych i przyjaźnych, jakby dopiero ten nowy gabinet francuski miał dawać Niemcom ostateczne rękojmie dobrego pożycia sąsiedzkiego, jak gdyby w Berlinie nigdy nie obawiano się gabinetu złożonego z samych gambettystów. A przecież nieraz z Berlina kategorycznie ostrzegano Francyę, że gabinet Waddingtona stanowi ostatnią etapę republiki, na której zatrzymać się musi koniecznie, jeżeli zależy jej na przyjaźni Niemiec. Czy teraz gabinet Freycineta ma być tą ostatnią etapą?

Po życzliwem przyjęciu gabinetu Freycineta w Berlinie można już twierdzić, że Niemcy nie wpłyną ani bezpośrednio ani pośrednio na dalszy rozwój wewnętrznych stosunków we Francyi, dopóki spór o władzę toczyć się będzie tylko między republikanami mniej lub więcej czerwonymi. Niemcom chodzi o utrzymanie pokoju a każda republika zadowoli ks. Bismarcka pod tym względem. bo żadna frakcya nie wciąga w swój program polityki zagranicznej a właściwie każda zbywa ią krótkiem oświadczeniem. że pragnie utrzymać jak najlepsze stosnnki ze wszystkiemi mocarstwami. Nie można tych oświadczeń podejrzywać o nieszczerość, bo rzeczywiście sprawy wewnętrzne pochłaniają ciągle całą uwagę ogółu i absorbują całą siłę agitacyjną stronnictw. Najradykalniejsza frakcya gotowa jest w każdej chwili złożyć takie same oświadczenie. jeżeliby to tylko miało być warunkiem uzyskania władzy. jeżeliby tylko pozwolono jej reformować stosunki wewnętrzne według upodobania. Walka wewnętrzna tak dalece zajmuje, nawet zaślepia Francuzów, że nie widzą nic upakarzającego w tem ustawicznem oglądaniu się na humor ks. Bismarcka, w tem ubieganiu się o jego sympatyę. Z nierównie większą godnością postępuje sobie pod tym względem każda frakcya monarchiczna. Żadna z nich nie kokietuje ks. Bismarcka zapewnieniami pokojowemi, bo ich szczerze dać nie może. W razie jakiejkolwiek restauracyi, rząd monarchiczny musiałby usunąć wiele urządzeń dzisiejszych, aby zapobiedz wyradzaniu się wolności w swawolę a postępując tak musiałby szukać głównego punktu oparcia w armii, co znowu prędzej lub później pociągnęłoby za sobą śmielszą politykę na zewnątrz. Zresztą jest to rzecz pewna, że dziś każdy monarcha francuski dopiero szczęśliwą wojną zabezpieczyłby tron na przyszłość.

Konserwatywne interesa Francyi wiele straciły na tem, że Niemcy tak obojętnie przyjmują stopniowe radykalizowanie republiki. Dla ks. Bismarcka nie jest groźna republika francuska ani jako antiteza systemu monarchicznego ani jako mrowisko burzycieli obecnego porządku społecznego. Ks. Bismarck zabezpieczył się ustawami wyjątkowemi wobec socyalizmu a o ukryty republikanizm nie może obwiniać swoich ziomków. Natomiast konserwatywne interesa Francyi wydane już od roku w obu Izbach na łaskę większości republikańskiej, straciły dziś nawet tę osłonę, jaką dawała im rozpowszechniona dotąd opinia, że Niemcy nie mogłyby patrzeć obojętnie na poświęcenie gabinetu Waddingtona tryumfującemu kierunkowi radykalnemu.

Lwów 8 stycznia.

Mówiliśmy wczoraj obszerniej o najnowszym włoskim skandalu politycznym, wywołanym przez demonstracye partyi rewolucyjnej i t. z. *Italia irredenta*. Przyjemnie nam znaleść dzisiaj poparcie naszych argumentów w jednym z najpoważniejszych dzienników włoskich, którego nikt nie posądzi o brak patryotyzmu. Oto, co czytamy w tej samej sprawie w *Gazetta d'Italia*: „Przyszło do

PUŁASKI W AMERYCE.

V.

Do listu naczelnika dołączył Pułaski własnoręczny, nigdy nie ogłoszony drukiem memoryał, w którym rozwinął powyższy plan szczegółowo. Przedłożył te papiery kongresowi, rządzącemu w Yorktown. Replikę znajdujemy w dyaryuszu kongresowym. Opiewa on jak następuje:

„Dnia 28 marca 1778. Dziś przeczytano list hr. Pułaskiego, poczem kongres przystępuje do rozprawy nad raportem komisyi wojennej, a potem: Postanawia się, ażeby hr. Pułaski zatrzymał swój stopień brygadyera w armii Stanów Zjednoczonych, aby zwerbował niezależny oddział z 68 konnych i 200 pieszych żołnierzy i objął nad nim komendę. Konnica będzie uzbrojona lancami, piechota nakształt ogółu lekkiej infanteryi. Oddział ten zostanie zwerbowany w taki sposób i z takich ludzi, jak gen. Washington postanowi. Uważamy też, że nie zaszkodzi dobru służby, ażeby hr. Pułaski miał wolną rękę w uchyleniu się od rezolucyi kongresu w sprawie werbowania dezerterów.“

Ostatni ustęp pozwolił więc Pułaskiemu, który nie znał charakteru zbiegów angielskich (przeważnie sprzedanych przez elektora heskiego biedaków) brać ich do legionu, a przyszłość pokaże, iż odpokutował dotkliwie tę nieostrożność, wcale nieusprawiedliwioną zresztą, bo kiedy nasz bohater przyjechał do Baltimory, tak cudzoziemcy jak krajowcy z różnych okolic ubiegali się o zaszczyt służenia pod sławnym wojownikiem. Na razie przyjęto wszakże i cokolwiek dezerterów, a był to jedyny zły żywioł owego legionu, o którego męztwie najlepiej świadczy fakt, że wszyscy jego sztabsoficerowie padli na polu bitwy, nim pan Bentalou objął komendę nad nim.

Na innych stronnicach dyaryusza kongresowego znajdujemy jeszcze kilka uchwał w sprawie legionu. I tak, czytamy pod d. 1 kwietnia 1878 r.: „Rozkazuje się podskarbiemu wydać przekaz (*warrant*) na 10.000 dollarów, obciążając niemi hr. Pułaskiego, w celu kupienia koni dla jego legionu i werbowania żołnierzy.“

Dnia 6 kwietnia znowu uchwalono: „Postanawia się, ażeby hr. Pułaski otrzymał dla każdego człowieka w swoim legionie 130 dollarów. Suma, jaka mu będzie doręczoną na jego odpowiedzialność, w celu pokrycia ogólnych wydatków legionu, nie może jednak przenosić 50.000 dollarów. Każdy żołnierz otrzyma krawat, czapkę, parę spodni, grzebień, dwie pary szkarpetek, dwie pary kamaszy, trzy pary trzewików, parę sprzączek i ładownicę. Oprócz tego dostanie każdy jeździec: lancę, siodło do jazdy, siodło pakunkowe, tręzlę, zgrzebło i szczotki.“

Dnia 18 kwietnia, mianuje kongres wyższych oficerów legionu: Michała de Kowatz pułkownikiem *); hrabiego Juliusza de Montfort majorem; Jana de Zieliński kapitanem ułanów.

Tegoż dnia zapadła już przytoczona rezolucya, podnosząca żołd Pułaskiego do 156¼ dollarów miesięcznie.

W tymże dzienniku widzimy dalej, że d. 11 maja posłano Pułaskiemu 15.000 dollarów a cokolwiek później 25.000 jako ostatnią ratę z uchwalonej na legion 50.000. Dowódca legionu rozporządzał temi pieniędzmi podług swego upodobania, składając bezpośrednie rachunki komisyi wojny. Miał on również prawie swobodę w mianowaniu niższych oficerów i zdaje się z listy tych oficerów, że w wyborze swoich podkomendnych kierował się raczej rzetelnemi interesami legionu niż przychylnością dla bawiących w Ameryce Polaków.

Podawszy wszystkie dostępne szczegóły o historyi sformowania oddziału, co się wsławił szeroko pod imieniem *Legion Pulaski*, przejdźmy do treściwych dziejów jego działalności. Gdzież nie była ta garstka, czego nie cierpiała, jakich strat nie poniosła! Podzielała ona jedyną winę, jakąby sumienny krytyk wojenny mógł zarzucić jej wodzowi t. j. posuwała męztwo niekiedy do szaleństwa, szła za nim w ogień, powtarzając niejako za Chodkiewiczem, że pierwej pobijemy wroga, a potem go porachujemy, Jej długie marsze, jej wytrwałość w niedostatku, waleczne szarże, zgoła cała jej historya dowodzi, że Pułaski umiał sobie dobrać towarzyszy godnych marszałka łomżyńskiego. I była też w końcu bardzo nieszczęśliwą ta garstka walecznych — nakształt swego bohaterskiego wodza.

Całe lato upłynęło na formowaniu tego legionu w Baltimorze i na jego organizowaniu w Trenton, a Pułaski rozwinął przytem zwykłą sobie pilność i energię. Mógł on przyjmować ochotników z wszystkich stanów rzeczypospolitej, ale musiał prowadzić ścisły rachunek, ile ludzi z każdego stanu (prowincyi) pod nim służyło, gdyż ten kontyngens bywał później kredytowany pojedyńczym stanom i wytrącany z liczby rekrutów, jaką każda prowincya była obowiązana dostarczyć armii kontynentalnej. Powiodło się lepiej przy werbunku niż się spodziewał Pułaski, i chociaż premie dawane jego ochotnikom nie były większe od nagród płaconych rekrutom w innych korpusach, donosi już w październiku, że legion liczy 330 ludzi, czyli 60 więcej, niż zamierzał zwerbować. Cała ta siła była podzielona na trzy kompanie piechoty i trzy szwadrony konnicy *).

Wiemy z listów Washingtona do kongresu, że nowy legion był gotów do czynnej służby we wrześniu, gdyż naczelnik zeznaje 20 t. m., iż odebrał pomiędzy innemi zleceniami prezydenta także rozkaz dla hr. Pułaskiego, ażeby zaprowadził swój legion do Trenton, gdzie mu nie pozwolono próżnować, dając mu już w październiku pierwszą okazyę czynnej służby z powodu najazdu angielskich oddziałów na stan New-Jersey, wolny od nieprzyjaciela od dnia zwycięztwa Washingtona pod Monmouth, ale teraz znowu niepokojony. Wódz naczelny pchnął przeciw nim 29 września brygadę Maxwella, dając rozkaz Pułaskiemu i milicyi stanu Jersey, aby się z nią połączyli. W kilka dni później wyprawił tamże drugą brygadę, poddając wszystkie te siły pod komendę lorda Stirlinga. Pułaski otrzymał zlecenie udać się do Little Egg Harbor, miejsca położonego około 50 mil od Trenton a 20 od słynnego teraz kąpielowego miasta Atlantic City.

Little Egg Harbor było sobie zatoką, w której lubili się chować korsarze amerykańscy, polujący z wielkiem szczęściem na angielskie kupieckie okręty. Dowiedziawszy się o tem Anglicy, posłali do New-Yorku eskadrę i wojsko. celem zniszczenia korsar-

*) Dzielny Węgier, co służył pod Fryderykiem Wielkim i został przez niego dekorowany na polu bitwy. Wsławił się na Szląsku i w Ameryce.

*) Sparks.

tego, że rzeczy najmniej wiarygodne są właśnie te, które najwięcej zasługują na wiarę. Kiedy wczoraj otrzymaliśmy broszurę pana Matteo Renato Imbriani p. t. *Per la verità*, byliśmy więcej zmartwieni niż zdziwieni. Nie mógł nas nie uderzyć w przykry sposób fakt, że nasi ministrowie w chwili, kiedy zaledwie co uciszył się hałas spowodowany broszurą bar. Haymerle, z lekkiem sercem przypuścili do poufałości głównych reprezentantów stowarzyszenia *irredentystów* i paktując z nimi, jak strona ze stroną, nie wstydzili się dać im takich oświadczeń, jakie podaje w swej broszurze p. Imbriani, twierdząc, że je otrzymał. Bolesna to rzecz zaprawdę, że ministrowie królewscy mieli oświadczyć, iż są niepocieszeni z powodu, że muszą wymagać rzeczy, do których ich uczucie patryotyczne czuje wstręt (*a cui l'animo loro di patriotta repugna*) — podczas gdy chodziło tu o żądanie tego, czego domagać się ministrom każą ustawy i obowiązki międzynarodowe. Bolesna to rzecz słyszeć z ust ministra słowa: *Sono già stato sulla via di Trieste e ci ritornerò.* (Byłem już w drodze do Tryestu i powrócę tam jeszcze). Rzecz to nie do uwierzenia, że wszyscy ministrowie przyznać się mieli, iż podzielają aspiracye tych, którzy wytknęli sobie za cel obalenie traktatów lojalnie zawartych z mocarstwem zaprzyjaźnionem; że wziąć mieli udział w obchodzie, o którym wiedzieć mogli, że nie będzie tylko hołdem oddanym znakomitemu patryocie, ale demonstracyą na rzecz *Italia irredenta!* Broszura Imbrianiego, według której cytujemy wrzekome słowa ministrów Miceli, Bonatis i Depretis, została w treści swej urzędownie zaprzeczoną — a my powtarzamy raz jeszcze, co już wczoraj powiedzieliśmy: pragniemy, aby zaprzeczenie było prawdziwe, pragniemy tego dla honoru i godności kraju. Czy opowieść Imbrianiego prawdziwą jest czy zmyśloną, powinna ona być nauką dla gabinetu, że nie wystarcza być niewinnym, ale trzeba nadto zachować się tak, aby potwarz i obwinienia stały się niepodobnemi. Ale ministerstwo, które nie czuje dość siły, aby nakazać uszanowanie dla prawa, z którejkolwiekby strony spotykały je groźby i obelgi, ministerstwo, które celem strzeżenia publicznego porządku żebrze koncessyj i obietnic, zniżając się do kompromisów z tymi, którzy temu porządkowi zagrażają — takie ministerstwo nie ma prawa żalić się, jeśli się mu wydarzy taka przygoda, jak ta, o której właśnie piszemy...“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francya i zagranica.)

Republique Française pisze o zewnętrznej polityce Francyi: „Zewnętrzna polityka Francyi nie uległa żadnej zmianie. Z jednej strony wolna od beztaktowności, będzie kroczyła śmiało naprzód, z drugiej jednakże nie będzie przekraczała granic roli pokojowej i umiarkowanej. Do czego się Francya zobowiązała na kongresie berlińskim, to spełni. Pospołu z innemi mocarstwami, podpisanemi na traktacie berlińskim, będzie się Francya starała o wykonanie środków przepisanych przez kongres. Francya bronić będzie i nadal interesów małych narodowości a mianowicie interesów Grecyi w sporze, który już trwa za długo. Nie pozwoli na mięszanie się wobec prawa czy to na Wschodzie, czy też gdzieindziej, ale z drugiej strony nie będzie też zaniedbywała swoich własnych interesów. W Egipcie jest Francya w wysokim stopniu zaangażowaną. Anglia i Francya podjęły tam wspólną akcyę polegającą na dobrze zrozumianych wspólnych interesach, i opierały się wspólnie wszystkim zamachom na swój wpływ. Obydwa te mocarstwa uznały za potrzebne wykluczyć wszelką nieuprawnioną konkurencyę i ustanowić czujną kontrolę nad czynnościami rządu wicekróla. W kwestyi egipskiej jak i w innych kwestyach polityka republikańska postępować będzie zawsze zgodnie z zatwierdzonemi już przez nią faktami. Co się zaś tyczy sporów szczepowych, politycznych przewrotów i walki o wpływ, Francya nie potrzebuje niepokoić się niemi, ani też wogóle brać w nich czynnego udziału. Francya będzie je śledziła z największą uwagą i z świadomością siły swojej, przekonana mocno o tem, że bez zapytania jej o radę nie może się dokonać w Europie żadna ważna zmiana“.

XIX Siécle pisze z powodu znanej już czytelnikom rozmowy pomiędzy Freycinetem a księciem Hohenlohe w dzień nowego roku. „Niechaj nam wolno będzie nie zatrzymywać się dłużej nad półurzędowemi zapewnieniami, z któremi ks. Hohenlohe uznał za stosowne wystąpić wobec Francyi i jej rządu, w takich razach pióro nasze nie czuje się nigdy dość swobodnem. Ostatatecznie jednak nie mamy żadnego powodu kryć się z tem, że życzenia niemieckiego ambasadora co do utrzymania dobrych stosunków bardzo miłe zrobiły na nas wrażenie. Nie żądamy od Niemców przyjaźni tak samo jak w gruncie rzeczy i oni nie pragną naszej przyjaźni. Czego jednak Francuzi i Niemcy pragną jak najszczerzej i najusilniej, to z pewnością pokoju. Dalsze trwanie pokojowej polityki, która w Paryżu i w Berlinie wzięła górę, jest tak dla Niemców jak i dla nas najbardziej pożądanem. Sądzimy, że we Francyi nie ma ani jednego patryoty, któryby nie podzielał tych idei ambasadora niemieckiego. Bądźmy jeśli nie przyjaciołmi między sobą, to przynajmniej przyjaciołmi pokoju: to jest naturalniejszem i to może wystarczyć“.

La Paix, który stoi w bliskich stosunkach z pałacem elizejskim, cytuje słowa, które zamienili między sobą w dzień nowego roku nuncyusz papieski mgr. Czacki i prezydent ministrów Freycinet: „Cieszę się powiedział pierwszy, że widzę na czele ministerstwa męża, którego pojednawcze zapatrywania, szlachetny charakter i cierpliwość dobrze są znane, męża, który z pewnością będzie sprawował rządy w sposób najsprawiedliwszy i prawdziwie liberalny i u którego zawsze możemy liczyć na zupełnie bezstronną pomoc“. Freycinet odpowiedział: „Mogę zapewnić, że moje zamiary są najuczciwsze i najszczersze. Daleki jestem od tego, aby się nosić z zamiarami nieprzyjaznemi względem kościoła katolickiego, dla którego zawsze czuję głęboki szacunek. Pragnę jedynie oszczędzić mu bezpośredniego kontaktu z polityką, aby uniknąć zamięszania, któreby mogło sparaliżować nasze usiłowania i nam wszystkim zgotować tylko trudności, ambaras i przykrości“. *Temps* pisze, że rozmowa ta miała miejsce nie w dzień nowego roku ale 31go grudnia w ministerstwie spraw zewnętrznych i powiada dalej, że nowy nuncyusz okazuje się w ogóle bardzo uprzedzającym. Kilkakrotnie miał zapewniać: „Poczytuję sobie za punkt honoru pokazać republice, że może żyć z kościołem, a religii, że może żyć z republiką“.

(Proklamacya Porty do Albańczyków).

W chęci jak najrychlejszego załatwienia kwestyi gusyńskiej wydała Porta do mieszkańców Gusynia i Plawy nową proklamacyę. Równocześnie poleciła Muktarowi baszy i gubernatorowi Skodry, wysłać wyższego oficera na granicę, aby się porozumiał z komisarzem czarnogórskim wysłanym w celu podpisania i wymiany cessyj tych terytoryów. Proklamacya wydana do mieszkańców Gusynia i Plawy opiewa: „Porta potwierdzając poprzednie swe proklamacye, podaje ponownie do wiadomości że na mocy traktatu berlińskiego obszar Gusynia i Plawy przestał stanowić część składową państwa Jego ces. Mości sułtana i należy do księstwa czarnogórskiego, że w skutek tego każdy opór przeciw wkroczeniu czarnogórskich władz cywilnych i wojskowych na te obszary byłby nielegalny i naraziłby was i rodziny wasze na nieprzyjemności, których rząd cesarski starał się wam oszczędzić, ale od których dalej bronić was nie ma prawa. Po raz ostatni zaklina was Wys. Porta do poddania się albo do zrobienia użytku z ojcowskich środków, które zostały zarządzone dla zapewnienia losu tym z pomiędzy was, którzy zaniechają dalszego oporu i opuszczą terytoryum odstąpione Czarnogórze. Środki te polegają na tem, że zostaną wam dane podwody celem ułatwienia wychodźtwa, a następnie otrzymacie bezpłatnie na własność grunta w wilajetach: monasterskim, kossowskim i skodryjskim, tudzież w sandżakacie perackim. Rząd cesarski przyrzeka wam nadto dać na zasiew ziarno i dopomódz w zakupnie pierwszych urządzeń gospodarskich. Na przeciąg kilku lat będziecie uwolnieni od wszelkiej dziesięciny i od opłaty podatku gruntowego. Jeżeli nie usłuchacie tej rady roztropnej i oględnej, będzie musiała Porta zapomnieć o was i zaniechać wszelkich usiłowań zmierzających do polepszenia waszego bytu. Los twardy i nieszczęście, jakie was wtedy spotkają, przypiszecie sami sobie.“

Cessye tak opiewają: „Podpisany, w tym celu wysłany pełnomocnik ces. rządu ottomańskiego oświadcza niniejszym aktem książęcemu rządowi czarnogórskiemu, że zgodnie z postanowieniami traktatu berlińskiego oddaje okręgi Plawy i Gusynia i że w tym celu wycofały się z rzeczonych okręgów tureckie władze cywilne i wojskowe. W dowód czego doręcza podpisany pełnomocnik reprezentantowi książęcego rządu niniejszy dokument po wszelkiej formie.“

„Podpisany specyalny pełnomocnik książęcego rządu oświadcza niniejszym aktem cesarskiem rządowi tureckiemu, że zgodnie z postanowieniem traktatu berlińskiego oddaje okręg Kucz-Kraina i że w tym celu wycofały się ztamtąd czarnogórskie władze cywilne i wojskowe. W dowód czego wręczył podpisany niniejszy dokument po wszelkiej formie cesarskiemu pełnomocnikowi ottomańskiemu.“

(Zatarg między Layardem a Portą).

Wspomniany przez nas komunikat *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie missyonarza dr. Koelle tak opiewa:

„Przed kilku miesiącami skonfiskowała tutejsza policya całkiem dowolnie papiery misyonarza, dr. Koelle, niemieckiego poddanego, który jako podróżnik zjednał sobie głośne nazwisko. Dr. Koelle, który jest członkiem angielskiego towarzystwa biblijnego, kazał w celach misyonarskich niektóre psalmy i traktaty religijne przełożyć na język turecki. W tej czynności był mu pomocnym *mollah*, Achmed Tewfik, profesor przy meczecie stambulskim. Gdy pewnego dnia, przed trzema miesiącami, dr. Koelle wyszedł z domu Achmeda Tewfika, zaczął go ścigać urzędnik tajnej policyi i wezwał go w końcu, ażeby udał się z nim do najbliższego biura policyjnego. Dr. Koelle uczynił to bez wahania się, poczem po przesłuchaniu zostały mu odebrane wszystkie papiery, jakie miał przy sobie. Wkrótce potem uwięziono Achmeda Tewfika, którego trybunał duchowny, pod przewodnictwem stróża koranu, oskarżył o zdradę religijnych przepisów Islamu. Wieść niesie, że pierwotnie został za to zasądzony na karę śmierci. Temu zaprzeczają wprawdzie Turcy, utrzymując, że trybunał duchowny nie ma prawa wydawać wyroków śmierci, ale natomiast twierdzą wszyscy stanowczo, że Tewfika zasądzono na ostrą karę więzienną. Bądź co bądź nie ulega wątpliwości, że turecka władza duchowna obeszła się bardzo surowo z Tewfikiem, oskarżonym o zdradę. Ambasador angielski nie mógł tu nie wystąpić w obronie angielskiego misyonarza i przyznać trzeba, że wziął się do rzeczy bardzo energicznie. Gdy pierwsze reklamacye Layarda pozostały bez skutku, wręczył on ministerstwu spraw zagranicznych *ultimatum*, w którem oświadczył, że jeżeli do trzech dni nie zostaną dr Koellemu oddane papiery, jeżeli w tym samym czasie Achmed Tewfik nie zostanie wypuszczony na wolność i jeżeli szef policyi, Hafiz basza, główny winowajca w tej sprawie, nie zostanie wydalony ze służby, to ambasador zerwie wszelkie stosunki z Portą. Przypuszczają tu wszyscy, że Porta przyjmie wszystkie powyższe żądania Layarda. Najmniej trudności sprawiać jej będzie wydanie papierów dr. Koelle'go.“

Te przypuszczenia naszego korespondenta — pisze dalej *Nordd. Allg. Ztg.* — ziściły się już po części, jak to wiadomo naszym czytelnikom z telegramów. Najnowsze doniesienia każą spodziewać się zupełnego załatwienia zatargu tem bardziej, że Layard przedłużył termin swego *ultimatum* i konferował w tej sprawie z samym sułtanem. Do osiągnięcia tego pożądanego rezultatu przyczyni się także niezawodnie interwencya niemieckiego i austryackiego reprezentanta w Stambule. Rządowi niemieckiemu zależy na załatwieniu tego sporu, chodzi tu bowiem o poddanego niemieckiego, któremu nie można odmówić pomocy, chociaż działał z polecenia towarzystwa angielskiego a potem także dla tej przyczyny, iż tureckie władze postąpiły sobie tutaj wbrew 62 artykułowi traktatu berlińskiego. Ten artykuł postanawia, że Porta ma zaprowadzić u siebie zasadę religijnej wolności w najobszerniejszem znaczeniu tego słowa i że nie będzie przeszkadzała wykonywaniu praktyk religijnych ze strony wyznawców innej wiary. Ale pominąwszy nawet te postanowienia traktatowe zależy Niemcom na poparciu życzeń ambasadora angielskiego, bo jak wiadomo, chodzi im o utrzymanie dobrych stosunków z Anglią.

KRONIKA

† **Bronisław Zaleski**. W Mentone zmarł, jak *Czas* donosi, dnia 2 b. m. znany z licznych prac literackich Bronisław Zaleski. Był to jeden z najznakomitszych członków emigracyi, a zarazem jeden z najszlachetnieszych wyznawców zasad zachowawczych w Polsce. Przyjaciel domu Czartoryskich, współpracownik we wszystkich użytecznych na polu narodowem działaniach *Hotelu Lambert*, należał on do plejady znakomitych ludzi jak Kalinka, Klaczko, Wyziński i t. d. i był ścisłą z nimi związany przyjaźnią. Był on duszą Towarzystwa historyczno-literackiego polskiego w Paryżu, a niebawem ukazać się ma ważna praca Bronisława Zaleskiego o księciu Adamie Czartoryskim. Podajemy szczegóły o jego zgonie, wyjęte z listu przyjaciela, pisanego z Paryża. „Nowy cios w nas uderzył; straciliśmy Bronisława Zaleskiego. Dnia 22 grudnia wyjechał do Mentony w towarzystwie dr. Henszla. Podróż przebył pomyślnie i z Mentony odebraliśmy wiadomości raczej uspokajające, a 30 przyszedł je-

---

skiego gniazda. Wyprawa angielska pali statki znalezione w przystani, ląduje, nęka nadbrzeżną ludność. Legion z oddziałem milicyi spieszy przeciw Anglikom, ale chociaż dyspozycye wydane przez Pułaskiego były pod każdym względem chwalebne, bardzo niefortunnie skończył się ten ogniowy chrzest legionu.

Anglicy cofali się na razie do okrętów, a Pułaski, nie zastawszy nieprzyjaciela, rozłożył się obozem o 8 mil ang. od morza. Piechota pod podpułkownikiem baronem Botzen stanęła na prawem skrzydle, sam wódz z jazdą i milicyą na lewem. Klęska spadła na nich z następującego powodu: Pomiędzy oficerami piechoty służył niejaki Julian czy Juliet, dezerter z heskich najemników Anglii, z którym Botzen obszedł się raz niegrzecznie. W kilka dni później otrzymuje ten zdrajca pozwolenie pójść nad morze i wraz z innymi żołnierzami bawić się rybołostwem. Wieczorem nie ma go w obozie i wszyscy sądzą, że utonął, nikt bowiem nie przypuszcza, ażeby dezerter śmiał wrócić do swoich. Wrócił jednakże i pokazał Anglikom sposób zaskoczenia obozu przed świtem. d. 5go października. Atak angielski odbył się bez wystrzału, a był wściekły. Dezerter sprowadził ich prosto na posterunek Botzena, wskazując tego dowódcę i wywołując jego imię. Botzen pada pod bagnetami, podobnież ginie około 40 żołnierzy, aż zaalarmowany Pułaski nadbiega z konnicą i pędzi Anglików z obozu aż po za mostek na nieprzebyte zresztą bagno. Tam formują się Anglicy bezpieczni od jazdy. Ogień piechoty nie zadaje im szkody i wracają w końcu do floty, straciwszy tylko kilku jeńców. Pułaski powrócił do Trenton w przykrem usposobieniu, bo kiedy on legion formował, Washington odbył swą szczęśliwą kampanię w New Jersey, uwieńczoną zwycięstwem pod Monmouth, w której Lafayette prowadził dawną konnicę Pułaskiego. Obecnie zaś używano Pułaskiego w drobnych wyprawach, które nie dawały pola popisu a nieczujność podkomendnych na ciężkie narażała go zarzuty.

Wśród tych gorzkich rozpamiętywań odbiera Pułaski rozkaz zimowania w Minisink, głuchej okolicy u źródeł Delawary, często najeżdżanej przez Torysów i krwiożerczych czerwonoskórców. Dla jej obrony nie wahał się Washington użyć pięknego legionu i wodza ustalonej już sławy, donosząc kongresowi listem z 16go listopada: „Zawiadomiłem kongres poprzednio, że pułk Cortland'a pomaszerował do Minisink; rozkazawszy teraz wszakże hr. Pułaskiemu ruszyć z swym oddziałem do Colesfortu, w sąsiedztwie tej okolicy, przeznaczam ten pułk Cortlanda między te miejsca a Rochester“.

Pułaski zakwaterował się najpierw w forteczce Colesfort, lecz trudność w zbieraniu prowiantu i furażu zmusiła go wkrótce rozłożyć legion cząstkami w okolicy*). Położenie jego stawało się co dzień nieznośniejszem. Czuł on, że służba, jaką sprawował, nie odpowiadała jego sławie, nie mógł ścierpieć narzuconej mu bezczynności, nie widział w przyszłości pola popisu, dał tedy do zrozumienia naczelnemu wodzowi, że z powodu pilnych, prywatnych interesów radby powrócić do Europy. Washington kochał go jednak i szanował jak dawniej, usiłował tedy złagodzić jego niezadowolenie pisząc:

„Zapewniam Pana, że żywię jak najwyższe uznanie dla jego zdolności jak i wierności zasadom, któremi się Pan powodujesz, służąc temu krajowi. Zapał bezinteresowny i niezmordowany, okazywany przez Pana w tej służbie, daje Mu prawo do wdzięczności wszystkich obywateli amerykańskich. Przyjm zapewnienie mojej wdzięczności.“

Uspokojony cokolwiek tym listem Pułaski zabawił z legionem w Minisink do lutego r. 1779. Wielkie wypadki odgrywały się tymczasem na innych teatrach wojny. Francya przeszła już dawno od ukrytych do jawnych kroków przeciw Anglii, i przysłała do Ameryki pyszną flotę i małą armię pod komendą d' Estaigna. Po niezbyt fortunnych operacyach w okolicy New Yorku udały się te siły do Karoliny i Georgii, gdzie Anglicy zdobywszy Sawannę, grozili niepodległości południowych prowincyj związkowych, ogołoconych z regularnego wojska. Kongres posłał też w pomoc południowym braciom korpus gen. Lincolna. Proponowano także wyprawić Pułaskiego na to szersze dla partyzanta pole. Washington pochwalił projekt i dnia 2go lutego 1779 r. zapadła następująca uchwała kongresu: „Postanawia się: ażeby hr. Pułaski pomaszerował z swoim legionem do Południowej Karoliny i oddał się gen. Lincolnowi albo innemu głównodowodzącemu w południowym departamencie“.

Legion opuścił Minisink zaraz po tym rozkazie a powiedzmy nawiasem, czerwonoskórcy wpadli wkrótce potem do nieszczęśliwej okolicy sprawiając w niej rzeź, dotąd niezapomnianą.

Sygurd Wiśniowski.

*) Około tego czasu przybył do legionu Kotkowski, jak świadczą słowa Washingtona do kongresu z 18go listopada r. 1778: „Hrabia Kotkowski, polecony mi listem dr. Franklina i pana Deane będzie miał zaszczyt doręczyć Panu to pismo. Poleca go też hr. Pułaski jako dzielnego oficera, pragnąc go wcielić do swego legionu w stopniu kapitana z pensyą porucznika, aż złoży dowody talentu i nie znajdzie się dla niego inne zajęcie“.

go własny telegram donoszący nam o znacznem polepszeniu. Radość nasza była wielka, ale jak krótka! Wczoraj znana otrzymałem depeszę jeszcze od samego Bronisława, mówiącą o jego niezmiernem osłabieniu, a wieczorem nadeszła druga od doktora z wiadomością, że już wszystko skończone. Znając i mogąc ocenić jego tak piękną i czystą duszę, jakich mało na ziemi było, pojmiesz, cośmy z nim stracili". Bronisław Zaleski aresztowany był przez władze rossyjskie w 1846 r. i osadzony w więzieniu w Wilnie. W r. 1847 wysłany został za karę do korpusu Orenburgskiego jako prosty żołnierz. Z wstąpieniem na tron cesarza Aleksandra, ułaskawiony wraz z innymi, zasiadał następnie z gubernii Mińskiej w komitecie dla spraw włościańskich w Petersburgu i dostał order św. Anny. W roku 1860 czy 1861 wyjechawszy za granicę, nie powrócił już do kraju.

— **W skutek gwałtownej burzy** i powstałych ztąd zasp śnieżnych, wszelki ruch pociągów na przestrzeni pomiędzy Złoczowem a Podwołoczyskami aż do usunięcia śniegu z dniem dzisiejszym został zastanowionym. Ruch pociągów na przestrzeni pomiędzy Krakowem i Złoczowem, pomiędzy Krasnem a Brodami, jakoteż pomiędzy Bierzanowem i Wieliczką odbywa się regularnie. Z usunięciem przeszkód otwarcie zamkniętej przestrzeni dla ruchu pociągów natychmiast będzie ogłoszone.

— **Bilety na bal**, który się odbędzie dnia 10 stycznia na dochód ubogich, są do nabycia w prezydyum magistratu. W dzień balu od godziny 6 wieczór wydawane będą przy kasie w Domu Narodnym. Cena wstępu wynosi 3 zł., bilet familijny 6 zł., fotel na galeryi w pierwszym rzędzie 3 zł., w drugim 2 zł., w trzecim 1 zł. Biletów na galeryę dostać można również w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego.

✝ **Rozdanie nagród** z fundacyi galicyjskiej kasy oszczędności dla zasłużonych domowych sług mieszkańców miasta Lwowa pod imieniem ś. p. Felicyana Korab Laskowskiego odbyło się w dniu Nowego roku w zwykły sposób w sali posiedzeń dyrekcyi kasy oszczędności. Na 31 sług współubiegających się otrzymało nagrody 27 w łącznej kwocie 460 zł., tyle bowiem wynosiły za rok 1879 odsetki kapitału żelaznego fundacyi, do rozdania przeznaczone. Rozdano nagrody w następującej kolei, według zasług petentów: po 25 zł. otrzymali: Anna Rakowiecka, Nastka Wołyniec, Anna Pinaś; po 20 zł. Wasyl Mizi, Franciszka Dobrzańska, Jan Chabraszewski, Eufemia Sadowa, Tekla Łotocka; po 15 zł. Jan Kamiński, Wiktorya Szatkowska, Magdalena Poszmórg, Mikołaj Standryk, Anna Żelezniak, Tacyanna Ludczyn, Józefa Karstel, Anastazya Smykowska, Anna Teperowicz, Irena Warmusz, Franciszek Borszczyński, Anna Kosarewicz, Jacek Franczuk, Marya Smolińska, Katarzyna Palica, Wiktorya Kotolińska, Julia Bukowska, Mikołaj Krawiec, Marya Kostecka.

— **Na posiedzeniu** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarskiego z dnia 20 grudnia z. r. przedstawił dr. Longchamps Bronisław chorego z tutejszego oddziału chirurgicznego po dokonaniu operacyi nowotworów na obu rękach z pięknym wynikiem leczniczym; dr. Tarnawski odczytał rzecz „O zatorze tętnicy ramieniowej prawej w skutek zapalenia śródsierdzia". Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczór w ratuszu z następującym porządkiem dziennym: 1) Przedstawienie wypadku chirurgicznego. 2) Poprzednio zapowiedziany wykład „O urazowem zapaleniu błon mózgowych".

* **Zwłoki dziecięcia** płci męskiej owinięte w szmaty znaleziono temi dniami w ogrodzie tutejszego dworca kolei Karola Ludwika. Przy zwłokach leżała karteczka pisana w języku żydowskim.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp. Drexlera i synów (plac Kapitulny l. 2) pp. N. N. 10 zł., Onufry Turkuł 10 zł., ks. proboszcz Słowikowski ze Sokolnik 1 zł., JE. ks. arcybiskup Wierzchleyski 10 zł., Jankowski 10 zł., JO. księżna Leonowa Sapieżyna 30 zł., ks. kanonik Skibiński 2 zł., ks. prałat Jurkowski 10 zł., Kasprzycki 2 zł., ks. kanonik Kajetanowicz 5 zł., razem 91 zł. w. a. a oprócz tego Ł. Ł. jedne go zaiąca. Od 26 grudnia z. r. do 5 stycznia włącznie rozdano 2319 porcyi zupy, 2172 porcyi chleba.

— **Dla pogorzelców** w Żyrawce nadesłali do administracyi *Gazety Lwowskiej*: A. S. we Lwowie 1 zł., E. K. z Romanówki 3 zł., N. N. ze Swirza 1 zł., J. S. ze Lwowa 2 zł., W. St. G. z Frysztaku 1 zł., ks. Józef Mielnicki 1 zł., E. K. 2 zł., K. L. we Lwowie 1 zł., ks. Franciszek Karakulski z Biesiadek 2 zł. Razem 14 zł., którą to kwotę odesłano miejscowemu komitetowi pomocy.

⁂ Przypadkową śmiercią, według doniesień, które nas doszły z prowincyi, postradało w ostatnim miesiącu życie — nie licząc osobno wykazywanych wypadków zmarznięcia i zaczadzenia, tudzież śmierci w płomieniach — ogółem 13 osób, a z tej liczby w powiatach: bialskim, brzozowskim, gorlickim, jaworowskim, rawskim i wielickim po jednej, w krakowskim dwie, a w zaleszczyckim 5 osób. Pomiędzy ofiarami nieszczęśliwych, przypadków było osób płci męskiej 9, żeńskiej 4; dziecko niżej lat 16 jedno. Ofiary należały wyłącznie do stanu rolniczego lub małomieszczańskiego. Pod względem rodzaju przypadkowej śmierci, nastąpiła ona w trzech wypadkach w skutek usunięcia się podkopanej gliny, w trzech w skutek gwałtownego przeziębienia i wycieńczenia, w dwóch w skutek utonięcia w dwóch w skutek przewrócenia się ciężko wyładowanego wozu lub sań, w dwóch w skutek uderzenia konia lub krowy, a w jednym w skutek runięcia podciętego drzewa. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków była w 10 wypadkach własna nieostrożność lub karygodne zaniedbanie należytego nadzoru, o których pociągnięto winnych do odpowiedzialności, a w trzech niedołęstwo fizyczne po części spowodowane niedostatkiem. Dziewiętnastoletni parobek, Poskaniuk z Torskiego, w powiecie zaleszczyckim przypłacił życiem znęcanie się nad koniem, który smagany batem kopnął go w głowę tak silnie, że na miejscu życie zakończył.

⁂ Do Rady powiatowej liskiej przy wyborze uzupełniającym z grupy większej własności wybrany p. Jan Zatorski, właściciel dóbr Myczkowa.

⁂ Pożar zniszczył dnia 23 grudnia tartak parowy firmy Morpurgo & Parente w Godach i Dobrowódce, w powiecie kołomyjskim. Szkoda, obliczona na 30.000 zł., jest ubezpieczona. Pożar, jak się zdaje powstał w skutek nieostrożności domowników. Włościanie okoliczni brali bardzo czynny udział w gaszeniu. — W pożarze, który niedawno nawiedził obszar dworski w Gliniku górnym, w powiecie jasielskim, i powstał, jak się zdaje, w skutek nieostrożności służby stajennej zginęło 56 sztuk owiec i 19 sztuk nierogacizny. Szkoda nie jest ubezpieczona.

⁂ W statystyce samobójstw w kraju mamy do zapisania za ostatni miesiąc ubiegłego roku faktów ogółem 4, cyfrę stosunkowo nieznaczną, w porównaniu zwłaszcza z pierwszemi miesiącami ubiegłego roku Wypadki samobójstwa zdarzyły się w powiatach bialskim, brodzkim, rzeszowskim i skałackim. Pomiędzy samobójcami znajdowało się trzech mężczyzn i jedna kobieta; śmierć samobójcza nastąpiła w trzech wypadkach przez powieszenie, a w jednym przez poderznięcie gardła. Przyczyna była w jednym wypadku niewiadoma, w jednym była nią melancholia, w jednym żal w skutek zdania majątku na syna, a w jednym pijaństwo i zbrodnia. Włościanin Józef Matysiak mianowicie, znajdując się w stanie nietrzeźwym, spalił swą własną chatę w gminie Osieku, w powiecie bialskim, mszcząc się tym sposobem za złe pożycie z żoną, a po wytrzeźwieniu się odebrał sobie życie w przystępie rozpaczy. Wdrożono śledztwo karne przeciw szynkarzowi z Osieka, Jakóbowi Sonnenscheinowi, który pomimo upomnień wójta miejscowego, ażeby Matysiakowi, jako nałogowemu pijakowi nie dawał trunków, miał temuż dostarczać wódki, nawet kiedy Matysiak widocznie już był w stanie nietrzeźwym.

— **Fałszywe monety** jednoreńskowe, które się wyróżniają od prawdziwych srebrnych nietylko dźwiękiem, lżejszą wagą i mdłym połyskiem, ale nadewszystko gładką obwódką, na której niema zwykłego napisu wyciśniętego *Viribus unitis*, pojawiły się w ostatnich czasach w Krakowie. Policya odebrała tam parę sztuk takich falsyfikatów.

— **P. Lesseps** widocznie nie dał jeszcze za wygraną Amerykanom w sprawie przebicia przesmyku Panamy, gdyż według depeszy zaatlantyckiej przybył dnia 28 grudnia z całą rodziną swoją do Colon Aspinwall na Panamie.

— **Wilki**, które ostatniemi czasy zwłaszcza na Węgrzech i w Siedmiogrodzie stały się prawdziwą plagą mieszkańców wsi, jak donosi *Czas*, pojawiły się także w okolicach Chrzanowa, a w tych dniach zabito pod Jaworznem drugiego już wilka niezwykłej wielkości. — Jak donosi dziennik węgierski *Bihar* w Inandzie, w posiadłości p. Antoniego Markowicza, przed kilkoma dniami wilki w jasny dzień rozszarpały na folwarku człowieka. Podobnemu losowi uległ pasterz w Szaloncie i pewien ksiądz ruski, który wracał saniami z Ungvaru do domu. Ten ostatni, spostrzegłszy stado wilków przy drodze, kazał zaciąć konie, na nieszczęście jednak sanie poszły w zatokę i ksiądz, wypadłszy z nich, rozszarpany został przez wilki.

— **Opryszki** napadają podróżnych pod samym Wiedniem. Przed kilkoma dniami dwaj parobcy powracając nocą do domu, na drodze między Wiedniem a Rothneusiedl zostali przez złoczyńców napadnięci i ograbieni, przyczem jeden z nich na miejscu został zamordowany, a drugi śmiertelnie zraniony. — Według depeszy wiedeńskiego *Tagbl.* z Czajnicy pojawiły się pod Plewlem bandy rozbójnicze, wskutek czego dodano każdemu wozowi pocztowemu eskortę z 24 żołnierzy. W innej okolicy Bośnii ujęto niedawno po zaciętym oporze zbrojnym dwóch opryszków.

— **O nieszczęściu** kolejowem, które się zdarzyło pod St. Gallen, opowiadają dzienniki szwajcarskie: Ostatniego grudnia rano, pociąg zurychski, przybywający do St. Gallen zwykle o godzinie 10, zatrzymać się musiał z powodu jakiegoś uszkodzenia lokomotywy, na stacyi Oberutzwyl. Wysłano mu na pomoc drugą lokomotywę i około godziny 11 spóźniony pociąg zbliżał się ze znaczną chyżością do dworca w St. Gallen, wlokąc za sobą i uszkodzoną lokomotywę W chwili, kiedy przebywał największe wzniesienie tej linii i wjeżdżał na znaczną krzywiznę w odległości 10 minut od dworca, podróżni uczuli nagle drżenie i podskakiwanie wagonów, po którem nastąpiło straszne uderzenie. Z dworca pospieszono bezzwłocznie z pomocą na miejsce wypadku, które przedstawiało okropny widok. Jedna z lokomotyw leżała po lewej stronie toru, w połowie zagrzebana w ziemi; druga po prawej przewrócona kołami do góry. Dwa wagony pakunkowe, które następowały bezpośrednio po lokomotywach wgniotły się w siebie i spiętrzyły, a drugi z nich nadto zdruzgotał swą tylną ścianką przednią połowę następującego po nim wagonu osobowego 3 klasy. Szyny na przestrzeni potrójnej długości wagonu były całkiem rozrzucone i po części powyginane; niektóre sterczące do góry wbiły się w ścianki wagonów. Jęki rannych rozdzierały serce. Starszy konduktor Gerster, ojciec licznej rodziny, znaleziony został pomiędzy ściankami wagonów zgnieciony do niepoznania. Jeden z palaczy leżał na ziemi okropnie poparzony, a maszynista dostał się pod lokomotywę, gdzie znosić musiał najokropniejsze męki przez dwie godziny, nim go zdołano odkopać i wydobyć ze strasznego tego położenia. Nieszczęśliwy ten pogruchotane ma obie nogi i obojczyki. Liczba lżej lub ciężej rannych wynosi ogółem 18.

— **Obłąkana** kobieta nazwiskiem Anna Rahm, żona stróża, napadła i czynnie znieważyła królowę matkę w Monachium w chwili, kiedy ta ostatnia w dzień Nowego Roku rano wstępowała do kościoła katedralnego. Królowa nie zważając na doznaną obelgę wysłuchała całego nabożeństwa, obłąkaną kobietę zaś odwieziono do szpitala.

(*r*) **Katastrofa na Sekwanie.** Piszą nam z Paryża: Najstarsi ludzie w Paryżu nie przypominają sobie, żeby kiedykolwiek widzieli tak straszny obraz, jak ten, który przedstawiał się na Sekwanie w dniu 3 b. m. Około godziny jedenastej z rana, piszący znajdował się w pobliżu tak zwanej szluzy mennicznej; żółte, mętne wały rzeki ciągnęły gwałtownie, ale nie było widać ani kawałka kry; roztoka wczorajsza oczyściła zupełnie powierzchnię Sekwany, ale przybór wody był coraz szybszy Widać było, jak coraz wyżej pokrywała podmurowanie szluzy. Nagle woda wezbrała z przerażającą gwałtownością, w niespełna dwie godziny podniosła się o przeszło półtora metra (5 stóp) i ten straszny napływ cały pokryty był krą. Mówiono, że to rzeka Marne, nagle wezbrana, spowodowała ten tak nagły przypływ. Skorupa lodu, pokrywająca jeszcze Sekwanę powyżej Paryża, zerwana raptownie puściła się w tysiącznych bryłach po grzbiecie wałów, które ją skruszyły. Potężny prąd kry wpada w węższą odnogę Sekwany, gdzie właśnie schroniło się niezmierne mnóstwo statków. Liny wyprężają się, słychać trzask drzewa pod parciem gór lodu, nic nie jest w stanie oprzeć się temu przerażającemu atakowi tych skał, cisnących się jedne na drugie. Pierwszy statek odrywa się, olbrzymi galar waha się chwilę, a potem puszcza się jak strzała uniesiony przez wściekły potok. Cudem prawie prześlizga się pod jedną z arkad mostu des Arts i pędzi dalej; nie wiemy, gdzie się mógł zatrzymać. Za nim zgrabny parópływ. oderwany od ciężkiego łańcucha puszcza się tą samą drogą a potem liczne galary, pontony i łodzie. Przez dwie godziny pozostałem w miejscu przykuty okropnością i wielkością tego widoku. Arkady mostu Henryka IV (*Pont Neuf*), które widać było w głębi obrazu, wydawały się jak olbrzymie czeluście, z których bez przerwy wylewały się lawiny kry. Niekiedy chwilowo zapanowała cisza, to znów lody, jakby ożywione tytany, ścierały się z sobą, rzucały na statki przytwierdzone do brzegów, uderzały na murowane słupy mostów, wpadały jedne na drugie i łamały się z hukiem podobnym do dalekich grzmotów Bałwany szeroko wylewając się na brzegi zarzucały je rozmaitemi potrzaskanemi przedmiotami, które kra z sobą unosiła. Ileż to statków wszelkiego rodzaju, berlinek, galarów, jachtów elegancko przyozdobionych, galarów z pralniami, łazienkami, promów naładownych węglem, żelazem, pędziło niesione przez gwałtowny prąd wody, jedne już potrzaskane, bezkształtne, inne jeszcze całe, ale dążące do nieomylnego rozbicia. Jakaż rozmaitość szczątków niesionych falą przez tę parę godzin! Ile klęsk dających się odgadnąć! Nie można mieć dotąd dokładnych danych, ale prawie na pewno powiedzieć można, że połowa wszelkiego rodzaju statków, przywiązanych do wybrzeży w Paryżu, została zniszczoną lub ciężko uszkodzoną przynajmniej. Wszelka pomoc byłaby bezskuteczną a nawet nie było czasu pomyśleć o przedsięwzięciu środków ratunku Przybór wody był tak gwałtowny, że robotnicy zajęci wynoszeniem na brzeg ładunku węgla jednego galaru, odszedłszy tylko na kilka minut, żeby się szklanką wina posilić, za powrotem już galaru nie znaleźli, bo go gruby pokład kry zatopił. Wśród tak rzeczywiście przerażającej katastrofy, nic dziwnego, że dały się słyszeć najrozmaitsze zatrważające pogłoski, które na szczęście nie sprawdziły się. Tylko most inwalidów, od dawna już zepsuty, zamknięty dla cyrkulacyi i zbyt leniwo restaurowany zawalił się w dwóch trzecich częściach. Tama przy moście Sullego także ucierpiała, most Tolbiac jeszcze niedokończony został także zerwany. Jednym z najszkodliwszych skutków całej tej katastrofy, będzie zawalenie odnóg rzeki przez niezmierne mnóstwo rozbitych statków, mianowicie kilkudziesięciu galarów naładowanych olbrzymiemi bryłami kamienia budowlanego i żelaznemi belkami, które się rozbiły w samym środku rzeki. Potrzeba będzie to wszystko wydobyć z dna, dla przywrócenia możności żeglugi. Na wysokości mostu Greuelle, służba rzeczna pochwyciła szafę z drzwiami zwierciadlanemi, zamkniętą na klucz, w szafie tej znaleziono bieliznę, suknie i pewną liczbę obligacyj miejskich i kredytu ziemskiego. Złożono ją w biurze komisarza policyi. Sekwana ciągle jeszcze przybiera i według wszelkiego podobieństwa dojdzie wyżej niż w 1876 roku. Nad wieczorem zameldowano w policyi dwa ciała schwytane przez służbę mostową. Jedną z utopionych poznano, była to rybaczka z Asnieres. Trudno bez wzdrygnięcia pomyśleć o okropnych skutkach tej katastrofy. Ile nowej nędzy i ruiny, w niespełna dwudziestu czterech godzinach spowodowanej.

Muzeum przemysłowe

we Lwowie.

(§) Zarząd lwowskiego muzeum przemysłowego wystąpi może już niezadługo przed publicznością ze sprawozdaniem o powstaniu i rozwoju tej instytucyi aż do chwili obecnej. Będzie to publikacya ciekawa, bo wykaże, jak myśl szczęśliwa i dla ogółu pożyteczna mimo braku dostatecznych funduszów, doprowadziła przy wytrwałej pracy i niewyczerpanej ofiarności grona obywateli do rezultatów, których powinszować należy krajowi. Z małego do niedawna jeszcze zbioru muzealnego na Strzelnicy powstał dziś w gmachu ratuszowym znaczny instytut, który nietylko liczbą przedmiotów, lecz zarazem ich wartością zasługuje na to, aby był zaliczony do rzędu pierwszorzędnych osobliwości Lwowa, godnych zwiedzenia dla każdego gościa naszej stolicy.

Zanim publiczność otrzyma szczegółowe sprawozdanie zarządu muzeum, obejmujące wszystkie szczegóły od powstania zakładu aż do chwili obecnej, zajmą ją niezawodnie częściowe daty, wyjęte ze sprawozdania za lata 1877 i 1878, które przedłożone zostało Wydziałowi krajowemu i prezydentowi miasta Lwowa.

W r. 1877 muzeum przewiezione zostało z Strzelnicy do gmachu ratuszowego i z tego powodu nie mogło wziąć czynnego udziału w pierwszej krajowej wystawie rolniczo-przemysłowej. Za to jednak zarząd udziałem swoim w czynnościach przygotowawczych niemało się przyczynił do świetnego powodzenia wystawy. Szczególnie starał się zarząd z dobrym skutkiem o to, aby rękodzielnicy i przemysłowcy lwowscy wzięli jak najliczniejszy udział w wystawie. Tak dalece zależało na tym udziale zarządowi muzeum, że ze szczupłych funduszów swoich, przeznaczonych na pomnożenie zbiorów muzealnych, udzielił zwrotne zaliczki czterem przemysłowcom lwowskim na wykończenie przedmiotów, które miały stanąć na wystawie. Dalszą dodatnią czynnością zarządu muzeum i jego członków w pracy wystawowej było skłonienie ministerstwa handlu do wysłania wielu okazów wzorowych na wystawę krajową, mianowicie okazów z zakresu wyrobu koronek roboty ręcznej i fabrycznej, haftów ludów słowiańskich i wschodnich, wyrobów fabrycznych z lnu, konopi i bawełny, odlewów gipsowych, okazów architektonicznych i figuralnych i t. d. Po zamknięciu wystawy przedmioty te wystawione były jeszcze dłuższy czas w muzeum; część ich ofiarowało ministerstwo zarządowi w darze a niektóre zostały nabyte dla zbiorów muzealnych.

Oczekiwania zarządu, że przyłączona w r. 1877 do muzeum rządowa szkoła rysunków i modelowania, korzystając z bogatych zbiorów, stopniowo rozwijać się będzie, sprawdziły się zupełnie. Frekwencya tej szkoły była już w pierwszym roku nadspodziewanie liczną, gdyż z początkiem kursu zapisanych było ogółem 84 uczniów a do końca roku liczba ta wzrosła na 129. Uczęszczało mianowicie do tej szkoły 26 głuchoniemych, 44 uczennic, 33 rękodzielników i 26 innych uczniów Wystawa pracy uczniów po zamknięciu kursu wykazała dobitnie ich postęp i wzorowe kierownictwo prof. W. Tschirschnitza. W następnym roku szkoła ta rozwijała się dalej w sposób pomyślny. Uczęszczało do niej 156 uczniów, mianowicie uczniów 10, uczennic 63, głuchoniemych 35, przemysłowców 48.

Dwie wystawy powszechne, wiedeńska i paryska, stanowią epoki w historyi muzeum. Wystawa wiedeńska, umożliwiając zakupno wielu cennych przedmiotów, mimo szczupło-

ści funduszów, któremi komitet założycieli rozporządzał, umożliwiła tem samem poniekąd założenie muzeum. Wystawa paryska z r. 1878 dała zarządowi dobrą sposobność do dalszego powiększenia i uzupełnienia zbiorów muzealnych przy pomocy ofiarności kraju i protektorów tej młodej instytucyi. Do wzbogacenia zbiorów muzealnych podczas wystawy paryskiej przyczyniła się w pierwszym rzędzie ta okoliczność, że komitet wystawy krajowej przeznaczył pewną część czystego zysku na zakupienie okazów wzorowych. Na ten sam cel otrzymało muzeum zasiłki od Wydziału krajowego i Izby handlowej. Funduszami temi rozporządzał J. Ex. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, który, jako członek austryackiej komisyi wystawowej i szlachetny protektor wszystkich pożytecznych instytucyj, starał się wyzyskać w Paryżu każdą sposobność, żeby nabyć jak najwięcej okazów dla muzeum lwowskiego. Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom muzeum lwowskie, po pięciu zaledwie latach istnienia, posiada już tak bogaty zbiór ceramiki, że może zmierzyć się z zakładami tego rodzaju po kilkanaście lat istniejącemi. Oprócz działu ceramicznego wzbogaciły się także inne w tym czasie, mianowicie zbiory okazów ze szkła, wyrobów z bronzu i kruszców, wyrobów stolarskich, tokarskich, ślusarskich, kowalskich, koszykarskich i innych produktów krajowych, które tak pod względem form i techniki jak i praktycznego zastosowania służyć mogą za wyborne wzory dla przemysłu krajowego. Wzbogacając zbiory muzealne, zarząd pamiętał także o bibliotece, którą uzupełniał w miarę środków rozporządzalnych, kierując się w wyborze dzieł tą zasadą, że przedewszystkiem chodzi tu o korzyść praktyczną dla szkół istniejących przy muzeum i rękodzielników miejscowych. Obecnie po sporządzeniu inwentarza zbiorów, zarząd muzeum zajmuje się ułożeniem katalogu z objaśnieniem cenniejszych i ciekawszych okazów. Ułatwi to znakomicie publiczności korzystanie ze zbiorów.

Frekwencya osób zwiedzających muzeum wzrastała w ostatnich latach, co wskazuje, że młoda ta instytucya zwraca na siebie uwagę coraz więcej. W r. 1877 zwiedziło muzeum za opłatą wstępu 470 osób a w r. 1878 liczba ta wzrosła na 1270. W dniach przeznaczonych na wstęp bezpłatny zwiedziło w r. 1878 muzeum 3420 osób.

W budżecie muzeum główne pozycye dochodu stanowią subwencye Wydziału krajowego (2000 złr.) i miasta Lwowa (1500 złr.), które nadto dostarcza bezpłatnie lokalu w gmachu ratuszowym. Zarządowi trzeba przyznać, że wydatki ogranicza do najskromniejszej miary i gospodaruje bardzo oszczędnie. Dość powiedzieć n. p. że na płace dla urzędników i sług preliminowano ogółem tylko 1500 złr. Mimo tak skromnego wynagrodzenia służby muzealnej publiczność nie ma żadnego powodu do utyskiwań. Wszystkie wydatki w budżecie na r. 1880 wynoszą 4622 złr., z czego na zakupno okazów i dzieł naukowych przypada 1133 złr. 50 ct. Z wzrostem muzeum, szczególnie zaś szkoły rysunków i modelowania wyrastają ofiary, jakie zarząd z funduszów swoich ponosić musi na administracyę. Wskutek tego musiała uledz redukcyi kwota, przeznaczona pierwotnie w budżetach na pomnożenie zbiorów muzealnych. Jeżeli muzeum wzrastać ma nadal w tak świetnym stosunku jak dotąd, to ofiarność publiczna musi i nadal przyjść z pomocą. Uważaliśmy za rzecz stosowną zwrócić na to uwagę publiczności, która z pewnością nie przestanie interesować się nieprzerwanym rozwojem młodej i tak sympatycznej instytucyi, wywierając już teraz wpływ bardzo pożyteczny a w przyszłości powołany do jeszcze ważniejszego zadania.

OSTATNIA POCZTA

Rzymski korespondent *A. A. Ztg* zdaje sprawę z broszury prof. Imbrianiego, która w ostatnich dniach tak wielkiego nabrała rozgłosu. Imbriani tak rzecz przedstawia: Komitet urządzający pogrzeb gen. Avezzany wysłał do ministra Micelego dwóch swoich członków, Menottego Garibaldego i Imbrianiego, aby uzyskać pozwolenie rządu na wyprawienie demonstracyi w duchu *Italia irredenta*. Delegaci żądali między innemi pozwolenia na rozwinięcie chorągwi Włoch niewyzwolonych i złożenia wieńców w imieniu tego stowarzyszenia na grobie generała. Miceli oświadczył, że pozwolić na to nie może, gdyż wywołałoby to rekryminacye ze strony ambasady austryackiej. Delegowani udali się następnie do ministra Depretisa, ale otrzymali taką samą odpowiedź. Obaj ministrowie, tudzież sekretarz stanu Bonacci usiłowali przekonać delegatów o niewłaściwości zamierzonej demonstracyi, a sposób, w jaki to czynili, przedstawia Imbriani, jak następuje: „Miceli oświadczył, że mocno ubolewa, iż musi domagać się rzeczy, która sprzeciwia się jego patryotycznemu uczuciu, dodając, że był już sam w drodze do Trydentu i że wróci jeszcze na tę drogę. Depretis wspominał o swym udziale w spiskach przeciw Austryi, a Bonacci zapewniał nas o swem przywiązaniu do naszej sprawy; obaj zapewniali nas o swej łączności z naszemi dążeniami, przyznając im słuszność i zapewniając o swem postanowieniu zrealizowania tych dążności. „Nie można jednak, tak mówili, dawać Austryi pozoru do zaczepiania nas, dopóki jesteśmy słabymi i bezwładnymi. Austrya prowokuje nas codzień; uchwalona co dopiero ustawa wojskowa jest bezpośrednią i nieustanną groźbą, Austrya ma ochotę zaczepić nas, nie należy jej przeto podawać sposobności do tego i t. p. Menotti i Imbriani odpowiedzieli zarzutem przeciw tej trwożliwej polityce ministrów, którzy nie chcą czynić przygotowań do nieuchronnej walki. Ministrowie odpowiedzieli, że Tryest i Trydent mają w sercu i w myśli więcej może niż ktokolwiek i że pragnęliby w duchu *Italii irredenty* oddać wszelkie honory zwłokom wielkiego zmarłego. Następstwem tej rozmowy był kompromis, według którego na pogrzebie dwa końce całunu trzymać mieli członkowie stowarzyszenia *Italia irredenta* i emigranci tryestyńscy i trydenccy, że wieniec z napisem *Italia irredenta* miał być złożony na grobie, i że chorągwie tego stowarzyszenia miały być zwinięte aż do cmentarza. Przy końcu rozmowy nadmienił sekretarz stanu: „Będzie to co się zowie demonstracya na rzecz *Italia irredenta*, która posiada zupełną naszą sympatyę.“ Nieco później otrzymał komitet od ministra-prezydenta Cairolego zawiadomienie, że jeżeliby miało przyjść do jakiej demonstracyi, on (minister) musiałby wstrzymać się od udziału w pogrzebie. Cairoli dodał, że życzyłby sobie, aby wieńce *Italia irredenta* oddano zięciowi zmarłego, deputowanemu Romano. Ten przyrzekł złożyć je na grobie i oświadczył, że otrzymał od ministerstwa formalne przyrzeczenie, że na cmentarzu będzie nam zostawiona zupełna wolność działania. Co się dalej stało, wiadomo.“

Dla dokładności podajemy w końcu brzmienie dwóch *dementi*, do których sprawa powyższa dała powód. *Gazzeta uffiziale* z 4go b. m. pisze: „Ogłoszono wczoraj broszurę pod napisem: *La verità sui funebri del presidente della associazione in pro dell' Italia irredenta* Zbytecznem byłoby oświadczać, że wszystkie zawarte w tej broszurze cytaty z przemówień, mianych rzekomo przez ministrów albo urzędników państwa, są zupełnie niezgodne z prawdą.“

Menotti Garibaldi ze swej strony wystosował do dziennika *Riforma* pismo następujące: „Wyczytałem dziś w *Riforma* i *la Capitale* i widzę z przyjemnością, że oba te pisma liberalne i patryotyczne potępiają ogłoszenie broszury *Per la verità*. Ubolewam tem bardziej nad tą publikacyą, że jako świadek konferencyi odbytej w pałacu Braschi, mogę zapewnić, że słowa użyte przez członków rządu, były stanowczo i energicznie przeciwne wszelkiemu aktowi, któryby mógł wywołać zawikłania międzynarodowe.“

Daily Telegraph ogłasza jak o tem już doniósł wczorajszy telegram, następujące szczegóły o wojennych przygotowaniach Rossyi w zachodnich prowincyach państwa: Rząd rossyjski powiększa rzeczywisty stan armii swojej w daleko większej proporcyi, aniżeli tego wymaga zapełnienie luk powstałych w skutek ostatniej wojny. I tak w ostatnich tygodniach została rezerwa wzmocniona o cztery dywizye piechoty i dwie dywizye kawaleryi, nadto powiększona oddziały piechoty mianowicie pod Mohilewem i Mińskiem i kawaleryę pod Białymstokiem i Kijowem; przez co wojska, które się znajdują na trzech głównych szlakach, wychodzących z linii Ryga-Dynaburg-Musikkies (?), zostały ogromnie pomnożone. Składają się bowiem obecnie z siedmnastu dywizyj piechoty liniowej, czterech brygad artyleryi i pięciu batalionów rezerwy, razem z 339 batalionów piechoty, 176 szwadronów kawaleryi i 534 dział. Tak więc połowa armii rossyjskiej jest skoncentrowaną nad granicą zachodnią; nadto wiele innych zarządzeń jak n. p. formowanie nowych batalionów rezerwy, dowodzi, że ewentualnie oddziały stojące na zachodzie mogą być pomnożone o 30 do 40 procentów ponad normalną stopę wojenną. Zmieniono także regulaminy mobilizacyjne tak, że dziewiętnaście dywizyj piechoty i pół dywizyi kawaleryi mogą być zmobilizowane w 14 — 30 dni, zwłaszcza, że rząd z dniem każdym ulepsza środki komunikacyjne i nadto nowe zamierza budować koleje. Pomiędzy najnowszemi projektami znajduje się także plan budowy odnogi kolejowej do fortecy Dęblina, dalej linii, która kolej nadwiślańską ma połączyć *via* Tomaszów z punktami nad koleją galicyjską nadto została jeszcze wytrasowana linia dla kolei, która ma prowadzić do Wisły, Niemna i Dźwiny. W arsenałach pracują robotnicy dzień i noc. Także nadgraniczne fortece, Łęczycę (?) Dęblin i Modlin uzbraja rząd rossyjski z największym pośpiechem.

Radykalny *Rappel*, który wyawansował teraz na półurzędowy organ rządu francuskiego, pisze, że program nowego gabinetu obejmuje głównie reformę stanu sędziowskiego i urzędniczego, wolność druku, ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, wreszcie reformy ekonomiczne i finansowe. Następnie gabinet w programie swoim podniesie w kilku słowach charakter pokojowy francuskiej polityki zagranicznej.

Jeden z punktów powyższego programu purafikacya personalu urzędniczego już się na dobre rozpoczęła. Usunięty został naprzód dyrektor departamentu cłowego Amé; za nim poszli administratorowie pośrednich i bezpośrednich podatków Homberg i Stourm, dalej dyrektor sekretaryatu i buchalteryi w ministerstwie spraw wewnętrznych Normand, dyrektor administracyi departamentalnej i gminnej w tem samem ministerstwie Crisenog, wreszcie dyrektor oddziału dla spraw cywilnych w ministersiwie sprawiedliwości Duvergier. Dziennik urzędowy ogłasza nadto dekret, który większą część atrybucyj ministra finansów oddaje Wilsonowi, nowemu podsekretarzowi stanu, który uważać sobie będzie za najświętszy obowiązek, wszelkiemi sposobami „zrepublikanizować“ cały personal urzędniczy swojego departamentu.

Daily News podają następujące wiadomości z Kabulu z 26 grudnia: „Cytadela Bala-Hissar nie otrzymała załogi angielskiej, ponieważ zachodzi obawa, że nieprzyjaciel podminował ją. Nieprzyjaciel zapowiedział, że w święto Dairez, 21 marca pojawi się na nowo. Forty w okolicy Sherpur zostaną z ziemią zrównane. W Kabulu ocalały tylko domy mahometan. Ulice są puste a domy w oczekiwaniu walki ulicznej zostały przemienione w strzelnice. Do odwrotu skłoniła nieprzyjaciela wiadomość, że Anglikom nadchodzą posiłki z Khyberu. W dolinie khyberskiej walka podjętą została na nowo“.

Z Londynu 5 stycznia donoszą. Jutro ogłoszoną ma być korespondencya, jaka wywiązała się między Gladstonem a Bourkem z powodu mowy w Leeds, w której Bourke obwiniał Gladstona, że wysłał swego ajenta do Rossyi, aby tam przetłómaczono na rossyjskie pismo jego o okrucieństwach tureckich w Bułgaryi, a to dla podżegania partyi wojennej w Rossyi. Gladstone zażądał, aby Bourke udowodnił prawdę swego twierdzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 stycznia. *Pol. Cor.* donosi z Rzymu: Na wczorajszej recepcyi król odszczególnił pełnomocnika dyplomatycznego ks. Wrede w sposób bardzo pochlebny.

Z Raguzy donosi *Pol. Cor.*: Albańczycy skoncentrowali się w ostatnich dniach w pobliżu Gusinja. Zachodzi obawa, że uderzą na Czarnogórców, którzy postanowili zachować się odpornie.

Londyn, 7 stycznia. *Office Reuter* donosi z Gibraltaru 7 b. m.: JCW. Arcyksiążę Rainer przybył tu drogą lądową *incognito* na dwa dni. Z Gibraltaru Arcyksiążę odjedzie do Sewilli, gdzie znajduje się Jego małżonka.

New-York, 7 stycznia. Prezydent peruwiańskiej republiki Prado przybył tutaj i oświadczył, że celem podróży jego do Europy jest zakupno okrętów pancernych.

Wiedeń, 8 stycznia. (*Tel. pr.*) Według *Tagblattu* Cairoli uznał za rzecz potrzebną dać gabinetowi wiedeńskiemu wyjaśnienia w kwestyi zajścia na pogrzebie generała Avvezzana i wrzekomej rozmowy ministrów włoskich z reprezentantami *Italia irredenta*, ogłoszonej w broszurze Imbrianiego *Per la verità*. Cairoli wystosował o całem tem zajściu okólnik do reprezentantów włoskich zagranicą, zaś gabinetowi wiedeńskiemu udzielił specyalnie szczegółowych wyjaśnień o całem zajściu na pogrzebie.

Fremdenblatt donosi, że oddanie Gusynji i Plawy Czarnogórze jeszcze nie zostało dokonane. Czarnogóra podnosi wątpliwość przeciw zaproponowanej przez Portę osnowie cessyi. Sytuacya w Gusynji coraz groźniejsza. Szef albańskiej ligi, Jussuf bej, oświadczył Muktarowi baszy, że liga trwa przy dawniejszych swoich uchwałach i nie odstąpi dobrowolnie ani piędzi albańskiej ziemi.

Do *Presse* donoszą z Belgradu, że wieść o rozruchach politycznej natury w Semendryi i Jaworze potwierdza się. Zaburzenia były bardzo groźne a zwracały się nietylko przeciw ministerstwu, gdyż wzburzony lud żądał wypędzenia księcia Milana, który jest tylko narzędziem w ręku Risticza.

Budapeszt, 8 stycznia. W skutek zatoru pod Komornem, most na rzece Waag został zerwany. Woda prze górą Waagi. Cała dolina zalana.

Rzym, 8 stycznia. Hr. Wimpffen przybył tu wczoraj i bezzwłocznie wręczy królowi listy uwierzytelniające.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 stycznia 1880, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 175·50, Węg. akcye kredyt. 271·—, Akcye anglo-austr. 144·70, Akcye bankn Union 109·80, Akcye kolei Karola Ludwika 257·50, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 84·42, Akcyi kolei Alföld 132·50. Akcye kolei Elżbiety 191·—. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 154·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 80·50, Galic. oblig. indemn. 95·60, Losy z r. 1864 16·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 150·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 151·—, Rubel papierowy 1·22$\frac{3}{4}$. Wiedeńskie losy 119·— Węgierskie losy 109·75. Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 98·32, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, dnia 7 stycznia 1880, godzina 5 minut. 42. Akcye kredytowe 291·50, Anglo Austr. —·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 256·50, Południowa —·—, Renta pap. 70·10, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.50, Gal. indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·30$\frac{1}{2}$. Usposobienie —

Wiedeń, 8 stycznia 1880 godz. 10 min 50. Akcye kredytowe 291·90. Anglo-austr. 144·90. Akcye banku Union 109·40, Kolej Kar. Ludw. 257·50, Południowa —·—. Napoleonsdor 9·30$\frac{1}{2}$, Rubel papierow. 1·22$\frac{1}{2}$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 7 stycznia. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14·— zł., żyto 10·25 do 10·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36·50 do 36·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·65 do 14·70 zł., rzepak (styczeń—luty) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń—luty) 236·50, żyto —·—, spiritus loco 54·60, olej rzepakowy 59·90. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 70·75, olej rzepakowy 80·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 stycznia 1880.

Hotel George'a

Pp. I hr Potulicki z Bogumiłowic. E. Dzwonkowski z Gromnik. W. Marynowski z Tyniowiec. L. Szawłowski z Przewłok. J. Tyszkowski z Rybotycz. W. Ustrzycki z Czelatycz

Hotel Europejski.

P. A Grabowski z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. B. Groshand z Wiednia. Z Glogau z Wiednia A. Fürth z Berna. Z. Stern z Budzina

Hotel Angielski.

Pp. M. Gratochwil z Królestwa. A. Udrycki z Choronowa. E. Pausza z Tarnopola

Hotel Warszawski.

Pp. M. Ligęza z Okrzesnic A. Rodecki z Bakończyc.

Hotel Krakowski.

Pp K. Bechart ze Szczerca M. Bystrzanowski z Warszawy. M. Falkowski z Głuchowa M. Steski z Ardowa.

Hotel Lazarusa.

Pp K. Pietrowski z Mycowa. Sz. Dyzoritz z Żółkwi. J. Albiner z Krakowa. G. Schulbaum ze Zbaraża J Goldstein z Brodów. I. Schönfeld z Krystynopola.

Hotel Narodowy.

Pp. M Meller ze Stanisławowa. J. Gold ze Złoczowa. S Margules ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. Brzozowski do Przemyśla. K. Poten do Olszanki R. Strassern do Borysławia W. Żelechowski do Hrehorowa

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 8 stycznia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 743.10mm. Psychrometr suchy + 1.0°C. Psychrometr wilgotny — 1.5 Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 90% Zachmurzenie — 5 Wiatr SW6 Ozon 8

Temperatura powietrza — 1.2°R.

Stan barometru nad poziom morza 767.60mm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie [illegible] minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 1[illegible] przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie [illegible] min. 1[illegible] po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz [illegible] min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 stycznia 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	256	—	260	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k	155		160	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	283	50	288	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236	—	240	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	—	90	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	75
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95	60	96	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w.	98	—	99	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	—	100	
5. Losy miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	43	5	53
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	57	60	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 stycznia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	69.70	69.85
luty sierpień	69.75	69.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.15	71.30
kwiecień-październik	71.10	71.25
Losy z roku 1854 po 250 złr.	1[illegible].75	1[illegible]3.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	134 50	135.
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	166 75	167.25
„ „ 1864 „ po 50 „	16[illegible].75	166.25
Renty Com. po 4[illegible] lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.	144.30
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102. -
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	81.70	81.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	93.	93.50
Galicyi	95.75	96.25
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86.—	87.—
Węgier	88.—	88.25
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	145.[illegible]5	145.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	291.75	292. -
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	213.—	215.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	497.—	500. —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	184.	184 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2340.—	2345.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	253.75	254.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	150.—	151.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	272.—	272.50
Połud. kol. paust. po 200 zł. w. a.	85.—	85.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	124.-	125.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.	-.-
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.20	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
„ „ „ w 20 l. 6 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.50	96.—
„ „ „ po 5 proct.	95.50	96.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	100.50	100.80
„ „ „ po 5 proc.	95.—	96.-
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	82.—	82.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.40	79.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	102.75	103.25
„ „ „ II. emisyi	102.—	102.50
„ „ „ III. „	100.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	8[illegible].50	86.75
z r. 1867	89.50	90 —
z r. 1868	82.50	83.—
z r. 1872	79.—	79.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	79.25	79.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	106.50	107.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	-.—	.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 4 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w a.)	27.50	27.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	— —	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	—.-	-.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	116.65	116.90
Paryż za 100 fr.	46.25	46.30

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.49.—	5.51.—
Korona	-.-.—	—.—.-
20-frankówka	9.3[illegible].—	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.6[illegible].—	9.61.—
Talar związkowy	-.—.-	—.—.
Srebro	-.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 stycznia 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ w srebrze	71	5
Renta w złocie	82	25
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	844	—
„ „ kredytowego	291	75
Londyn	116	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(8551 3—3) **Edykt.**

L. 8226. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa na prośbę oświadczonych spadkobierców zmarłego dnia 8 marca 1878 w Potoku Szymona Koftera wszystkich wierzycieli tegoż, ażeby swoje pretensye przeciw zmarłemu z jakiegobądź tytułu do dnia ostatniego czerwca 1880 tu w Sądzie zgłosili i wykazali, do którego terminu wolno spadkobiercom wypłatę wierzycieli wstrzymać.

Złoczów dnia 22 listopada 1879.

(57 3—3) **Edykt.**

L. 8367. Dnia 20. stycznia 1880 dnia 23. lutego 1880 i dnia 31 marca 1880 każdem razem o 9tej godzinie przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna licytacya realności w Korszyłowie pod l. 19 położonej, Hryńka Mielnik własnej celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. w. a. zpu.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. wal. austr.

Zakład wynosi 45 złr. w. a.

Rzeczona realność sprzedaną zostanie przy dwu pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć wolno w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zborów dnia 9 października 1878.

(59 3—3) L. 30686.

Ogłoszenie konkursu

W drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych w Horodence.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1878 28705 zł. 70 ct. i sprzedaż znaczków stempl. 8209 zł. 95 ct.

Razem 36915 zł. 65 ct.

Przychód tej hurtownej trafiki wynosił 956 złr. 80 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 96 złr. można wnieść najdalej do 29 stycznia 1880 do 2 godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbu okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k, powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 27 grudnia 1879.

(58 3—3) **Edykt.**

L. 6125. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 360 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż gruntów realności nr. 2 i 18 i realności nr. 36 w Pohrebcach położonych, Abrahama Münzera i Josla Leitnera własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Seinwela Rotha i Lazara Lerchera dnia 23 stycznia 1880, 23 lutego 1880 i 5 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realności powyższe a to grunta realności nr. 2 18 za cenę wywołania 1303 złr. 87 ct. zaś realność nr. 36 za cenę wywołania 211 złr. 30 ct. w. a. lub wyżej tej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania każda z osobna sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 16 stycznia 1879.

(49 3—3) **Edykt.**

L. 12498. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw spadkobiercom Kocha Lubiniego o 7915 złr. 28 ct. e. t. z. z p. n. dnia 15 stycznia 1880 o 10 rano w sali rozpraw tutejszego sądu publiczna licytacya realności tu pod l. k. 97 i 98 m. położonych pod następującemi warunkami przedsięwzięto zostanie.

1. Cena wywołania 15885 złr. 50 ct. wal. austr.

2. Wadyum wznosi 1588 złr. 55 ct. i złożonem być ma gotówką, w papierach pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających lub książeczkach kas oszczędności lwowskiej lub tutejszej.

3. Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę, zaś cena kupna złożoną być ma w połowie do 30 dni po prawomocnem załatwieniu aktu licytacyi zaś w drugiej połowie do 30 dni po prawomocności uchwały kollokacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się interesowanych, wierzycieli hipotecznych, tudzież tych którymby uchwały w tej sprawie wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły lub którzyby po dniu 14 marca 1879 do tabuli weszli do rąk kuratora ad. Dr. Szeparowicza z zastępstwem adw. Dr. Wurila.

Stanisławów 8 listopada 1879.

(27 3—3) **Edykt.**

L. 5408. C k. sąd powiatowy w Przemyślanach wzywa posiadaczy kwitu kasowego wydanego w lipcu 1852 przez zarząd dóbr skarbowych w Dobromilu, stwierdzającego że Alojza Kamińska tytułem kaucyi za dzierżawę należących do funduszu religijnego dóbr Hubice na czas od 24 marca 1852 do 24 marca 1858, trzy listy zastawne galicyjskiego towarzystwa kredytowego a to jeden na 100 złr. m. k. z daty 1 lipca 1850 ser. V. nr. 7154, drugi na 100 złr. z daty 1 stycznia 1851 ser. V. nr. 7935 a trzeci na 500 złr. z daty 1 stycznia 1851 ser. IV. nr. 3046 tudzież gotówką 14 złr 33 ct. m. k. złożyła, aby go w przeciągu roku tem pewnie przedłożyli, gdyż po upływie tego terminu kwit ten za umorzony, nieważny i amortyzowany uznany będzie.

Przemyślany 18 grudnia 1879.

(51 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9496. W dniach 15 stycznia, 12 lutego i 16 marca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 6 subrep. 7 w Folw. wielkich położonej, dłużnika Tymka Bojko własnej, w tutejszym c. k. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 złr. 92 ct w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także nizej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 30 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brody dnia 20 października 1879.

(47 3—3) **Edykt.**

L. 9308. Celem ściągnięcia wierzytelności 1640 złr. 12 ct. odbędzie się dnia 16 stycznia, 13 lutego i 12 marca 1880 każdym razem o godzinie 10tej z rana pomusowa sprzedaż realności Dawida Szlojmy Spiegelmane pod l. k. 95 w Kołomyi na których realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 356 złr. lub za takową sprzedaną zostanie.

Na wypadek niesprzedania tej realności na tych terminach wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 12 marca 1880 o godzinie 4 po południu.

Wadyum w gotówce lub papierach państwowych złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 10 lipca 1879 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. Dr. Rascha.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 23 września 1879.

(85) **Kundmachung**

Z. 68. Das Reichs-Kriegs-Ministerium findet sich veranlaßt, um den Industriellen der Baumwoll und Leinen-Branche die Gelegenheit zu bieten, sich an der Lieferung des Bedarfes von Baumwoll, und Leinen Sorten für das k. k. Heer vom Jahre 1881 an, je nach den einschlägigen Artikeln ihres Industriezweiges betheiligen zu können, eine neuerliche öffentliche Aufforderung zur Einbringung von schriftlichen Offerten hiemit ergehen zu lassen.

Gegenstand der Offert-Verhandlung ist die Lieferung von fertigen Monturs und Wäsche-Sorten, dann Bettengegenständen und beziehungsweise Materialien für den Bedarf des k. k. Heeres, welche in den — dem bezüglichen Vertrags-Entwurfe zuliegenden artikulirten Verzeichniße, aufgeführt erscheinen.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen zu dienen:

I. Zur Offerteinbringung werden nur solide und vollkommen leistungsfähigen Groß-Industrielle zugelaßen, dieselben müssen sich unter solidarischer Begflichtung zu einer Gesellschaft vereinen und in dieser Weise als gesellschaftliche solidarische Unternehmung ihren Anbot einbringen.

Aktien-Unternehmungen, dann Personen, welche weder in Oesterreich, noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht genießen, sind von der Bewerbung prinzipiell ausgeschlossen.

II. In einer solchen Gesellschaft müssen nach Thunlichkeit Groß-Industrielle beider Reichshälften vereint sein.

III. Die Gesellschaften haben die Garantien für ihre Leistungsfähigkeit und Verläßlichkeit nachzuweisen.

IV. Die zur Anfertigung der verschiedenen Sorten nöthigen, sowie zur Ablieferung bestimmten Materialien sind — soweit dies thunlichin, von den Unternehmern selbst betriebenen, der aerarischen Kontrole unterworfenen Fabriken zu erzeugen. Es sind daher diese Fabriken in dem Offerte genau zu bezeichnen, wobei bemerkt wird, daß als Hauptbedingung zu gelten hat, daß diese Etablissements, in den verschiedenen, namentlich in den industriereichen Ländern der beiden Reichshälften vertheilt sind.

V. Den Unternehmern wird zugestanden, Konfektions-Anstalten in den eigenen Etablissements zu errichten und bei der Konfektionirung externe Zivil-Arbeitskräfte zu beschäftigen.

VI. Die Anbote haben sich auf die in der Gruppe 1 oder 2 eingetheilten Gesammt-Erfordernisse zu erstrecken, können aber auch auf beide Gruppen vereint lauten.

Zur Gruppe 1 gehören die Erfordernisse der aus Baumwolle erzeugten Hemden, Gattien und Fusslappen, zur Gruppe 2 sämmtliche aus Leinen nnd Zwilche herzustellenden Sorten. Anbote einer Geselschaft auf beide Gruppen vereint, werden nur dann, wenn dieselben besonders günstig für das Aerar sich gestalten, berücksichtigt. Dagegen werden Anbote auf die Beschaffung einzelner Sorten der Monturs- und Bettengegenstände nicht angenommen, weil Offerte nur auf die Beschaffung der Gesammt-Erforderniße einer Gruppe der Beurtheilung unterzogen werden.

Groß-Industriellen welche in Ungarn ihren Fabriksbetrieb ausüben wird gestattet, wenn sie sich unter solidarischer Verpflichtung zu einer Geselschaft vereinen, ihren Anbot auf ein — ihrem Leistungsvermögen entsprechendes Theil Quantum der Erfordernisse in der Gruppe 1 oder 2 ewentuell auf beide vereint einzubringen.

VII. Der Vertrag wird auf drei Jahre abgeschlossen, mit eventueller Verlängerung von Jahr zu Jahr.

VIII. Für die Sicherstellung der eizugehenden Vertrags-Verbindlichkeiten haben die Unternehmer fertige Monturs-Sorten und zwar jene der Gruppe 1:

250.000 Stück Hemden,
250.000 „ Gattien, } aus Calicot
250.00) Paar Fußlappen

und jene der Gruppe 2:

20.000 Stück Hafersäcke,
20.000 „ Futterternister,
52.000 „ Ueberzüge zum Infanterie Kochgeschiere a 2 Mann,
80.000 „ Brodsäcke aus Doppelsegelleinwand

an die Monturs-Verwaltungs-Anstatten bis Ende December 1880 abzuliefern.

Die Forderung der Unternehmer für diese Waarenmenge bildet die Kaution der Geselschaft und wird mit fünf Perzent (5 %) pro anno vom 1 Jännrr 1881 an verziert.

Beim Kontraktsabschlusse ist jedoch entweder im Baarem. oder in zu Kautionsleistung geeigneten Papieren eine Sicherstellung im Geldwerthe. und zwar von den Unternehmern der Gruppe 1 von sechzig fünf Tausend (65(00) Gulden und von jenen der Gruppe 2 von dreißig fünf Tausend (-5000) Gulden zu leisten. welche jedoch. wenn die Waaren Kaution in der Höhe von 65000 fl, eigeliefert ist, den Unternehmern zurückerstattet wird.

Für die Unternehmer aus Ungarn, welche nur ein Teilquantum anbieten, wird die Waaren Kaution nach Maßgabe der zugewiesenen Lieferungsschuldigkeit derart geregelt werden daß der Werth des Quantums verhältnißmäßig vertheilt wird.

IX. Das Vadium hat jede Unternehmung bei Militär-Casse in Wien zu hinterlegen und ist der dierfällige Depositenschein in einem Converte verschlossen. abgesondert mit dem Offert zu überreichen.

Die Höhe des Vadiums beträgt auf Anbote für die Gruppe ! allein . 3?.500 fl.
„ „ „ 2 „ . . 17.500 fl.
„ beide Gruppen vereint . 50.000 fl.
unv für die Unternehmer aus Ungarn nach Maßgabe des angebotenen Quantums.

Dasselbe wird den Nichtersteher nsogleich nach erfolgter Entscheidung über das Verhandlungs-Ergebniß zurückgestellt, rüksichtlich der Ersteher aber als ein Theil der Kaution zurückbehalten.

X. Die für diese aerarische Lieferungs-Unternehmung festgesetzten Bedingungen. welche in Form eines Vertrags-Enwurfes für Baumwoll- und Leinen Sorten vereint abgefaß siind und welche für jede Gruppe bezüglich der Preis- Regelung. dann Berechnung die nöthigen Daten enthalten, können ihrem volten Inhalte nach, sowohl bei jeder Militär-Intendanz. als auch bei jedem Monturs-Depot, wie auch bei den Handels- und Gewerbekammern der oesterreichisch ungarischen Monarchie und endlich bei der 13 Abtheilung des Reichs-Kriegs- Ministeriums eingesehen werden.

XI. In dem Offerte ist ausdrücklich zu erklären, daß die in dem Vertrags- Entwurfe festgesezten Bedingungen vollinhaltlich angenommen werden. Offerte, welche entweder diese Erklärung gar nicht enthalten, oder solche, welche Aenderungen oder Modifikationen der in dem Verrtrags- Entwurfe aufgenommenen Bedingungen beantragen, werden nicht berücksichtigt.

Weiters ist dem Offerte ein von den Unternehmern gefertigtes artikulirtes Verzeichniß über die Einheitspreise für sämmtliche Artikel beizulegen und da laut der Vertragsbestimmungeu diese Einheitspreise zur künftigen Preis- Regelung zu dienen haben, ist am Schlusse dieses Verzeichnisses ausdrücklich zu erklären, daß die in dem betreffenden Vertrags- Entwurfe angesezten Grundpreise der Garne, welche ebenso wie die Einheitspreise in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Korrektur anzuführeu sind zur Kalkulation der angebotenen Einheitspreise angenommen worden sind. Ferner haben die Unternehmer in dem Offerte ausdrücklich zu erwähner, daß ihnen die Lieferungs- Probemuster, dann die Material- und Geld- Devidende welche bei den Monturs- Depots eingesehen werden können, vollkommen bekannt sind.

Endlich ist der erwählte Vertreter der Gesellschaft als Schriftenempfänger, unter Angabe der genauen Adresse, im Offerte besonders zu bezeichnen.

XII. Die gehörig adjustirten und gestempelten Offerte sind dem Reichs- Kriegs- Ministeium unmitelbar zu überreichen und haben daselbst bis längstens 15 Februar 1880, 12 Uhr Mittags einzulangen.

Das Reichs- Kriegs- Ministerium behält sich das Recht vor — sodann — die Anbote nach eigenem Ermessen anzunehmen, nach Umständen die angebotenen Lieferungs-Quantitäten zu restringiren, oder die Offerte zurückzuweisen, sowie mit einzelnen oder mehreren Unternehmungen in nähere Verhandlung zu treten.

Wien im Dezember 1879.

(93 1—3) **Edykt.**

L. 33488. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa upadłości Chaji Bornsteinowej z Chrzanowa ogłasza, że adwokat Myszkowski stałym zarządcą masy tej upadłości, zaś tegoż zastępcą adwokat Grudziński ustanowionym został i wyzuacza do wyboru wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 28 stycznia 1880 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie.

Kraków 27 grudnia 1879.

(110) **Ogłoszenie.**

L. 7894. C. k. komisya hipoteczna w Limanowie ogłasza, że złożyła arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami i mapami hipotecznemi, odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pogorzany z miejscowością Smykach w tutejszym c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1880, na którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa 29 grudnia 1879.

(8502 3—3) **Edykt.**

L. 12844. C. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 7711 zł. 20 ct. z większej sumy 8000 zł. z procentem po 7 prc. od dnia 23go września 1878 i kosztów egzekucyi 19 zł. 31 ct. publiczną przymusową sprzedaż dóbr Równia Franciszka Ksawerego Polanowskiego własnych na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności w trzech terminach a to na dzień 6 lutego, na dzień 8 marca i na dzień 8 kwietnia 1880 na których te dobra pod następującymi warunkami w biurze l. 3 sprzedane będą.

1. Cenę wywołania stanowi suma 28.480 zł.

2. Wadyum wynosi 2800 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 7go października 1879 prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali do rąk kuratora p. adwokata Skórskiego z substytucyą p. adwokata Dra Łobaczewskiego ustanowionego.

Przemyśl 26 listopada 1879.

(8521 2—3) **Edykt.**

L. 6435 C. k Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kisiela Zweigla w kwocie 51 zł. odbędzie się w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 rep. 3 w Gorzycach ciała tabularnego niestanowiącej Jana Biehajło własnej a to dnia 19 lutego, dnia 19 marca i dnia 19 kwietnia 1880 zawsze o 10 rano.

Ceną wywołania jest 1303 zł. 80 ct.

Wadyum wynosi 130 zł. 38 ct.

Reszta warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć, o czem się strony do rąk własnych, niewiadomi wierzyciele przez kuratora adw. Dra. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk 12 września 1879.

(52 3—3) **Edykt.**

L. 3875. W tut. sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez Wittle Peterseil przeciw Jędrzejowi Zapalikowi i Maryi Berendowicz sumy wekslowej 12 złr. 80 ct. z 6 proc. odsetkami od 14 listopada 1874 kosztów sądowych i egzekucyjnych 9 złr. 80 ct., 2 złr. 44 ct., 3 złr. 34 ct., 2 złr. 50 ct i 6 złr. 89 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż nietabularnej realności pod l. k. 490 w Gródku dnia 15 stycznia i 12 lutego 1880, powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 18 marca 1880 nawet poniżej tej ceny, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 70 złr.

Wadyum 7 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 24 września 1879.

(56 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8214. C k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości że wsprawie egzekucyjnej Stanisława Stępkowskiego przeciw Stanisławowi Kuibida pto 300 złr. w. a. odbędzie się licytacya realności pod l. 223 i 224 w Niźniowie dłużnika własnej ciała tabularnego niestanowiącej a to w sądzie w Tłumaczu w dniach 22 stycznia 1880, 23 lutego 1880 i 2 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej ceny szacunkowej.

Akta opisania, oszacowania i warunki są w sądzie do przejrzenia.

Tłumacz 9 grudnia 1879.

(55 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9051/79. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy Sądu krajowego Lwowskiego z 20 września 1879. l. 440.75 przedsięweźmie celem wydobycia 938 złr. 73 ct. zpn. ck. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Onufrego Zahajskiego się na leżących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 15. w Głuchowcu w Starostwie Lwowskim położonej w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelarji. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 335 złr. wadyum wynosi 50 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26 lutego 1880 o godzinie 3 po południu. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 grudnia 1879.

(8553 1—3) L. 40940.

Obwieszczenie.

Panna Józefa Modlibowska z Kromolic i Dr. filoz. Henryk Chosłowski z Krakowa wyłączyli kontraktem z dnia 20 października 1879 r. wspólność majątku i dorobku.

Krotoszyn dnia 21 października 1879.
Królewsko-Pruski sąd obwodowy.

Bekanntmachung.

Das Fräulein Josepha von Modlibowska zu Kromolice und der Herr Dr. phil. Heinrich von Chosłowski zu Krakau; haben mittels Ehevertrages vom 20 October 1879 die Gemeinschaft der Güter und des Erwerbes ausgeschlossen

Krotoschin den 21 October 1879.
Königlich-Preußisches Amts-Gericht.

(122 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 57 Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach zostaną przez ponowną licytacyę następujące gatunki papierów na rok 1880 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone a to:

Bibuła.

Nowe ryzy a 1.000 arkuszy	cale	milimetry	Waga jednej ryzy a 1.000 arkuszy Kilogr:
5290	$13\frac{1}{2}/20$	356/527	$6\frac{2}{10}$
2480	$13\frac{2}{3}/20$	360/527	$6\frac{4}{10}$
2310	15/22	395/580	$7\frac{7}{10}$
140	15/18	395/474	7
430	11/12	290/580	7
Papier konceptowy maszynowy.			
25		250/800	$8\frac{6}{10}$
20		200/800	$7\frac{2}{10}$
Papier słomiany.			
45		395/474	$11\frac{6}{10}$

Papier musi być gładko kładziony zupełnie suchy i niepozlepiany, i wedle przez oferującego przedłożyć się mającemi próbkami, jego podpisem i pieczęcią zaopatrzonemi, jako też dla każdego formatu osobno podaną wagą jednej nowej ryzy á 1.000 arkuszy (a nie bala á 5000 arkuszy) odstawiony być ma.

Bliższe szczegóły mogą być w obwieszczeniach licytacyjnych i warunkach kontrakcyjnych powzięte, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do 20 stycznia 1880 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki, dnia 5 stycznia 1880.

(122 1—3) **Kundmachung.** Z. 57.

Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden mittelst einer neuerlichen Licitation nachstehende Papiergatungen für das Jahr 1880 durch Uiberreichung schriftlicher Offerte bis längstens 20ten Jänner 1880 Mittags 12 Uhr sichergestellt, und zwar:

Schrenz-Papier.

Neu Rieß à 1.000 Bogen	Zoll	Millimeter	Gewicht zur Neurieß à 1000 Bogen Kilo:
5290	$13/20\frac{1}{2}$	356/527	$6\frac{2}{10}$
2480	$13/20\frac{2}{3}$	360/527	$6\frac{4}{10}$
2310	15/22	395/580	$7\frac{7}{10}$
140	15/18	395/474	7
430	11/22	290/580	7
Maschin Concept Papier.			
25		250/800	$8\frac{6}{10}$
20		200/800	$7\frac{2}{10}$
Stroh-Papier.			
45		395/474	$11\frac{6}{10}$

Das Papier muß flach und glat gelegt, vollkommen trocken und unverklebt sein, und nach den vom Offerenten beizubringenden, mit seiner Unterschrift und seinem Siegel versehenen Musterbögen der offerirter Papiere und in dem für jedes Format genau anzugebenden Gewichte pr. Neurieß à 1.000 Bogen (nicht per Ballen à 5.000 Bogen) abgeliefert werden.

Die Licitations und Kontrakts- Bedingniße können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki bei den k. k. Tabak- Fabriken in Monasterzyska und Zabłotów, bei der Oeconomaten der Hohen General Direction der k. k. Tabak Regie in Wien dann der Hohen k. k. Finanz Landes- Direktion in Lemberg. bei den Handels nnd Gewerbekammern in Lemberg Brünn, Olmütz, und Troppau, eingesehen, endlich auf Verlangen, den Licitationslustigen auch directe von Winniki zugesendet werden.

Winniki am 5ten Jänner 1880.

(8665 1—3) **Edykt.**

L. 6380. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małżonków Franciszka i Katarzyny Fabisiów w Bulowicach pod l. k. 321 położonej, na pokrycie resztujących kosztów 2 złr. 1½ ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 9 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 410 złr.

Wadyum 41 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra. Bogdaniego w Żywcu.

Kęty 4 grudnia 1879.

(113 1—3) **Edykt.**

L. 174. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Stanisława Powsianowskiego nieprotokołowanego kupca w Rudkach zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu Kolasinskiemu w Rudkach a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się c. k. notaryusza Kurka w Rudkach.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie pow. w Rudkach wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 8 marca 1880 o godzinie 9 z rana ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, i pretensyi swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy, i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1880 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy w Rudkach nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Rudkach mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej".

Sambor dnia 5 stycznia 1880.

(102 1—3) **Edykt.**

L. 10776. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Tytły w kwocie 92 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż nieoddzielnej połowy sianożęci „w Popławach" do realności pod l. 372 w Podhajcach położonej, należącej, a ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to: dnia 23 stycznia, dnia 23 lutego i dnia 1 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie ta połowa sianożęci tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunku i wywołania 150 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce dnia 27 listopada 1879.

(91 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8607. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włość. przeciw Leskowi Zahorbeńskiemu w kwocie 200 złr. w dniach 30 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 9. 12/9 w Paportnie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr. a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 16 grudnia 1879.

(100 1—3) **Edykt.**

L. 4775. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kred. włośc. we Lwowie 130 złr. 11 ct. w. a. przeprowadzi w sądowym budynku, w dniach 8 stycznia, 9 lutego i 8 marca 1880 zawsze o 10 rano, przymusową sprzedaż realności pod l. k. 14/282 w Małnowie położonej, dłużnika Jurka Weliczki własnej, ciała tabularnego niemającej, przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim za jakąbądź cenę najwięcej gotówką ofiarującemu.

Wadyum 40 złr. w. a. cena wywołania 400 złr. w. a.

Resztę warunków i operat zastawniczego opisania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec 20 września 1879.

(98 1—3) **Edykt.**

L. 4776. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 244 złr. 71 ct. w. a. z pn. przeprowadzi przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod nr. k. 133 w Drohomyślu położonej, Józefa Frühaufa własnej w dniach 8 stycznia, 9 lutego i 8 marca 1880 zawsze o 10 rano w sądowym budynku w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie niżej takowej.

Zakład 65 złr., cena wywołania 650 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec 20 września 1879.

(101 1—3) **Edykt.**

L. 3418. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 260 złr. 20 ct. w. a. przeprowadzi w dniach 9 stycznia, 9 lutego i 2 marca 1880 zawsze o 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 76 i 18 w Sarnach położonej, nietabularnej a dłużnika Iwana Olauszka własnej.

Wadyum 55 złr. w. a.

Cena wywołania 550 złr. w. a.

Resztę warunków i akt opisania można przejrzeć w sądzie.

Krakowiec 20 sierpnia 1879.

(99 1—3) **Edykt.**

L. 4777. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w dniach 8 stycznia, 9 lutego i 8 marca 1880 zawsze o 10 rano, celem wydobycia pretensyi zakładu kredyt. włośc. we Lwowie 113 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod n. k. 71 rep. 90 w Lubieniach położonej, nietabularnej, dłużnika Oleksy Maćka własnej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś przy 3 terminie za jakąbądź cenę najwięcej gotówką ofiarującemu.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 zr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Krakowiec 20 września 1879.

(111) **Ogłoszenie.**

L. 10359. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowie urzędująca ogłasza, że badania miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Słupia dnia 12 stycznia 1880, zaś dla gminy Góra S. Jana z miejscowością Pobreczyn dnia 14 stycznia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich uzna za stosowne.

Limanowa 3 stycznia 1880.

(107 1—3) **Konkurs.**

L. 233. Na posadę c.k. ekspedyenta pocztowego w Rozwadowie, w powiecie Tarnobrzegskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z rocznemi poborami płacy 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i ryczałtów 430 zł. za utrzymywanie codziennie dwurazowych jazd posłańczych pomiędzy Rozwadowem i Niskiem.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 4 stycznia 1880.

(121 1—3) **Edykt.**

L. 6329. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Iwana Kłak w kwocie 10 złr. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod nr. 4 w Manasterzu Jakóba Dudek własnego na dniu 22 stycznia, 19 lutego i 18 marca 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 220 złr., wadyum 22 złr.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 października 1879.

(87 2—3) **Konkurs.**

L. 25. W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia dwie posad dozorców więziennych pierwszej klasy z roczną płacą 300 guldenów i trzy posad dozorców drugiej klasy z roczną płacą 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach dla nieżonatych a dodatkiem rocznym na pomieszkanie 30 zł. dla żonatych, nareszcie ubraniem skarbowem przepisanem.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX — 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku.

Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do d. 15go lutego 1880.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów dnia 4 stycznia 1880.

(84 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5308. Iwan Ilczyszyn rolnik z Dorofijówki został marnotrawcą uznany, a Konrad Maliszewski tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło dnia 15 października 1879.

(86 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 56742. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż wskutek wyborów dokonanych 16 grudnia 1879, Józef Filip zarządcą masy rozbiorowej Irego Ardel, zaś dr. Maksymilian Bodek zastępcą zarządcy ustanowionym został.

Lwów 27 grudnia 1879.

(46 2—3) **Edykt.**

L. 12442. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Abrahama Thau przeciw Mieczysławowi Jasińskiemu pto 1000 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Jasińskiego adwokata Dr. Maramorosza z substytucyą adw. Dra. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 1879.

Kołomyja dnia 18 grudnia 1879.

(8655 2—3) **Edykt.**

L. 6621. W dniach 18 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 rep. 22 w Buczyciach nowych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Karola i Elżbiety Balsów własnej w sprawie ces. król. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Karolowi i Elżbiecie Balsom pto 383 złr 68 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 złr. w. a.

Wadyum 80 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy

Sambor dnia 29 lipca 1879.

(82 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1648. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Uszera Knebla w kwocie 71 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 stycznia dnia 26 lutego i dnia 1 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, powtórna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Procisnem położonej, Hrycia Sałab ja własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Do tej licytacyi zaprasza się chęć kupienia mających z tem dołożeniem że warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze w godz. urzędowych przejrzane być mogą i że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 31 złr. w. a.

Lutowiska dnia 9 czerwca 1879.

(88) **Obwieszczenie.**

L. 10639. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Płaucza wielka w dniu 16 stycznia 1880 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Kozowa 31 grudnia 1879.

(8458 3—3) **Edykt.**

L. 32820. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporze wekslowym S. Kaufmana przeciw Albertowi Panowskiemu pto 460 złr. ustanowił dla pozwanego Alberta Panowskiego w Krakowie zamieszkałego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adwokata dr. Rosenblatta w Krakowie i temuż nakaz zapłaty z dnia 21 listopada 1879 l. 30626 doręcza.

Zawiadamiając o tem Alberta Panowskiego wzywa się go, aby miejsce swego pobytu tutejszemu sądowi podał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 17 grudnia 1879.

(8523 3—3) **Edykt.**

L. 7636 C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem wydobycia wierzytelności 163 zł. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego dnia 19 marca i dnia 19 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 72 rep. 136. w Sieteszy Marcina i Katarzyny małż. Kobów własnej.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 1135 zł. 75 ct. wadyum 110 zł. 43 ct. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Oczem się strony sporne do rąk własnych niewiadomych zawierzycieli przez kuratora Dr. Gaberlego Adw. w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk, 4 listopada 1879.

(109) **Ogłoszenie.**

L 120. Dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Jasła rozpoczynam 19 stycznia 1880.

Kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisarz hipoteczny

dla okręgu cesarsko-królewskiego sądu powiat. w Jaśle 4 stycznia 1880.

Józef Wilusz

c. k. auskultant.

(53 3—3) **Ogłoszenie**

L 4422. W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Altschülera przeciw Iwanowi Kundlowi pto 116 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach a mianowicie na dniu 15 stycznia 1880 12go lutego 1880 i 11 marca 1880 publiczna egzekucyjna sprzedaż wedle protokółu z 9 października 1878 do l. 4008 zastawniczo opisanej, a na dniu 21 lipca 1879 do l. 2902 egzekucyjnie oszacowanej w Wasylkowcach pod l. s. 135 a n. subrep. 14 położonej, dłużnika Iwana Kundia własnej, ciała tabularnego niestanowiącej realności, składającej się z około 440 kw. sąż. ogrodu na takowym znajdującej się starej chaty i około 1½ morga ornego pola.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a porękne 40 zł.

Wyż powołane protokoła zastawnego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności tudzież dalsze warunki licytacyi interesowani w tusądowej registraturze przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn 17 listopada 1879.

(8514 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6569. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni że po ułożeniu przystępujących warunków licytacyjnych w celu ściągnięcia wywalczonego od Nussyma i Chany Gittli dw. im. Nussbaumów, przez Wilhelma Preisnera kapitału pożyczkowego 2000 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 69 w Zbarażu położonej, dłużników własnej. wyznaczając w tym celu termin licytacyjny na dzień 17 lutego 1880 o godzinie 10 rano, na którym realność rzeczona za jakąbądź cenę, tylko z tą odmianą, że wadyum wynosi 5 prc. od szacunkowej sumy 9085 zł. a. w pod warunkami licytacyjnemi w Gazecie Lwowskiej pod l. 36, 37 i 38 ogłoszonemi sprzedaną zostanie. Reszta warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O czem się strony interesowane, i tych wierzycieli którymby rezolucya ta doręczoną być nie mogła, tudzież tychże któreby po dniu 19 grudnia 1878 do tabuli weszli, do rąk kuratora c. k. Notaryusza Kukawskiego zawiadamia.

Zbaraż 11 grudnia 1879.

(63 3—3) **Edykt.**

L 5150. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże dnia 29 stycznia 1880 o godzinie 10 rano przeprowadzana zostanie egzekucyjna sprzedaż trzech kawałków gruntu w Dyżowie pod l. k. 188 subrep. 259 położonych, Ludwika Zimnego własnych na zaspokojenie wierzytelności Michała Brzęka w kwocie 24 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 80 zł. w. a.

Wadyum 8 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków sprzedaży tych 3 kawałków gruntu można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się Michała Brzęka, niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Ludwika Zimnego przez kuratora p. Jana Kędzierskiego i edykta, tudzież c. k. Prokuratorę skarbu imieniem wysok. skarbu i funduszu indemnizacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy

Dubiecko dnia 27 listopada 1879.

(79 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7571. C. k. sąd obwodowy w Nowym sączu jako pertraktujący rozprawę konkursową otwartą t. s. uchwałą z 13 kwietnia 1878 l. 2113 do majątku Józefa i Mechy czyli Nechy Brünnerów kramarzy w Nowym Sączu niniejszem na zasadzie §. § 187 i 189 ordyn konkursowej z 25 grudnia 1868 konkurs wspomniany zamyka i jako ukończony ogłasza.

Nowy Sącz 20 grudnia 1879.

(69 2—3) **Edykt.**

L. 9538. C k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 27 grudnia 1846 umarł Tomasz Stelmach bez pozostawienia ostatniej woli. Sąd nieznając pobytu spadkobiercy Józefa Stelmacha wzywa go, żeby w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się, i z kuratorem Janem Klękiem dla niego ustanowionym.

Tarnów dnia 13 czerwca 1879.

(78 2—3) **Edykt.**

L. 11279. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Jakóba Früber, Fischla Silberbusch, Leibę Czerncliczer i Judę Furman z miejsca pobytu niewiadomych, że wydany wskutek prośby Meschulima Frieda de praes. 30 lipca 1879 l. 7598 nakaz zapłaty co do sumy wekslowej 1000 złr. w. a. ustanowionemu im w osobie adwokata Dr. Freudenberga kuratorowi doręczonym został.

Kołomyja dnia 20 listopada 1879.

(8485 2—3) **Edykt.**

L. 9744. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia firmę handlową „S. Bassechés Nachfolger B. N. Basseches et J. Basseches“ niemniej z miejsca pobytu nieznanych Bermana Natana Basseches i Józefa Basseches dzierżycieli tejże firmy, że na pozew A. Silbersteina z dnia 21 października 1879 l. 9744 z uchwały z dnia 25 października 1879 l. 9744 wydał tej firmie z jej dzierzycielom w zmiankowanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 1500 R. M. z pn. że tej firmie i jej dzierzycielom wzmiankowanym do przeprowadzenia tej sprawy wekslowej ustanowił kuratorem adw. Dr. Heynego ze substytucyą adw. Dra. Billeta, do którego też mają się zgłosić z informacyą odpowiednią lub też wykazać innego swego obrońcę obranego i ogółem użyć wszelkich środków obronnych, gdyż w razie przeciwnym ewentualnie wynikłe skutki sobie tylko przypisać będą musieli.

Złoczów dnia 25 października 1879

(80 2—3) **Edykt.**

L. 9987. Na zaspokojenie wierzytelności Leiby Müller w kwocie 30 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 6 lutego, dniu 9 marca i dniu 9 kwietnia 1880 licytacyjna sprzedaż realnoś i dłużników Jana i Rozalii Masłowskich pod l. 29 w Chlebowicach wielkich położonej.

Wadyum 18 złr.

Bliższych warunków, aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego
w Bóbrce 18 grudnia 1879.

(81 2—3) **Edikt.**

3036/79 Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird zur Hereinbringung der Forderung des Filip Brusak von 80 fl. NÖ. die executive Feilbigsthung der, keinen Grundbuchskörper bildender Realität des Anton Jagielnicki sub. CR. 795 in Kałusz am 23. Jänner 1880 23. Februar 1880 und 19 März 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden.

Der Schätzungswerth derselben beträgt 150 fl. das Vadium 15 fl. öw.

Die sonstigen Lizitationsbedingniße, sowie der Pfändnugs und Schätzungsakt, können in der Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.
Kałusz 17 Juni 1879.

(76) 2—3) **Edykt.**

L. 7007. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach w sprawie Ryfki Jones przeciw Bogusławowi Włodek i Władysławowi Laskowskiemu pto 115 złr. a. w. z pn. mianuje p. Mojżesza Brandmarkera z Uścia zielonego kuratorem pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych, polecając mu aby pozwanych wedle prawa bronił.

Oczem się pozwanych przez edykta z z tem zawiadamia, iż do rozprawy wyznaczony został termin na 5 marca 1880 o godzinie 9tej rano.

Monastrzyska 11 grudnia 1879.

(83 2—3) **Edykt.**

L. 3152. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że w sprawie Michała Cieszyńskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Michała Milka o zapłatę kwoty 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się w jego gmachu sądowym w dniach 16 lutego 1880, 17 marca 1880 i 21 kwietnia 1880, każdym razem razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności dłużników pod l. k. 284 w Niżankowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 850 złr. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 85 złr. w. a.

Cena wywołania cena szacunkowa.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwu terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś najmniej za cenę szacunkową, a gdyby przy trzecim terminie przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 7 maja 1880, o godzinie 10 przed południem do ułożenia warunków ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akta opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Niżankowice 22 czerwca 1879.

(8652 2—3) **Obwieszczenie**

L. 12962. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma „Aleksander Solarski“ handel trzodą w Radomyślu.

Tarnów dnia 30 października 1879.

(74 2—3) **Konkurs.**

L. 13/R. s. o. Celem stałego obsadzenia rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym sokalskim:

a) w powiecie sokalskim.

Przy szkołach etatowych z płacą po 300 złr. w. a. 1) w Dobraczynie, 2) Jastrzębicy, 3) w Łuczycach z płacą 195 złr. w. a. i 21 korcy żyta, 4) w Opulsku z płacą 274 złr. 50 ct. 1 $1/_2$ korca pszenicy, 1 $1/_2$ korca żyta i użytek z 1200 °□ ogrodu, 5) w Roździałowie z płacą 270 złr. w. a. 6·15 hl. żyta i użytek z 28·77 arów pola, 6) w Skomorochach z płacą 223 złr. 50 ct., zboża wartości 55 złr. w. a. i drzewa na opał dla nauczyciela wartości 31 złr. 50 ct. 7) w Worochcie z płacą 294 złr. w. a. i drzewa 2 sągi metr. dla nauczyciela.

Przy szkołach filialnych: 8) w Byszowie z płacą 217 złr. 50 ct. oraz 5 korcy zboża i 5 korcy ziemniaków, 9) w Cebłowie z płacą 250 złr. w. a, 10) w Chłopiatynie z płacą 210 złr. w. a. i 8 korcy żyta, 11) w Leszczkowie z płacą 215 złr. w. a. i 7 korcy żyta, 12) w Łubowie z płacą 200 złr. i 10 korcy żyta 13) w Mycowie z płacą 220 złr. w. a. i 6 korcy żyta, 14) Szmitkowie z płacą 180 złr. i 14 korcy żyta, 15) w Żabczu z płacą 200 złr. w. a i 12 korcy zboża, 16) w Zniatynie z płacą 198 złr. 11 ct. w. a. i 10 korcy i 17 garncy żyta.

b) w powiecie kamioneckim:

Przy szkołach etatowych: 1) w Chołojowie z płacą 450 złr. w. a., 2) w Dmytrowie, 3) w Nieznanowie, 4) w Tetewczycach z płaca po 300 złr. w. a. 5) w Dernowie z płacą 292 złr. w. a. i 1 $1/_3$ saga na drzewa dla nauczyciela, 6) w Kozłowie z płacą 240 złr. 10 ct. w. a. 8 korcy zboża, 1 $1/_2$ sąga drzewa dla nauczyciela, 7) w Niestanicach z płacą 290 złr. w. a. i 2 sągi drzewa dla nauczyciela, 8) w Ostrowie z płacą 290 złr. 10 ct. w. a. i 1 $1/_2$ saga drzewa dla nauczyciela, 9) w Pawłowie z płacą 292 złr. 80 ct. i 3 sągi drzewa, 10) w Pobużanach z płacą 214 złr. 50 ct. w. a. i 16 korcy zboża, 11) w Sielcu bieńkowym z płacą 244 złr. w. a i 12 korcy zboża, 12) w Sieńkowie z płacą 277 złr. w. a. i użytkiem 4m. 341 sąż. kwadr. pola, 13) w Sokalu z płacą 259 złr. w. a., 15 korcy zboża, 6 korcy ziemniaków i 8 fur drzewa, 14) w Wyrowie z płacą 292 złr. w. a. 1 $6/_{10}$ saga drzewa.

Przy szkołach filialnych: 15) w Banuninie, 16) w Chreniowie, 17) w Nahorcach, 18) w Wolicy baryłowej z płacą po 250 złr. w. a. 19) w Kędzierzawcach z płacą 224 złr. w. a. 4 korce zboża i drzewa na opał wartości 6 złr. w. a., 20) w Kupczu z płacą 245 złr. i 1 sąg drzewa, 21) w Lisku z płacą 241 złr. w. a. i 1·275 sagów n. a. drzewa na opał, 22) w Ogłucku z płacą 217 złr. 50 ct. w. a. i 7 $1/_2$ korcy zboża, 23) w Rakobutach z płacą 246 złr. 80 ct. i 1 sąg drzewa 24) w Ubiniu z płacą 240 złr. opał wartości 6 złr. i użytek z 800 sąż. kwadr. gruntu.

Termin do podania kończy się z dniem 25 lutego 1880.

Podań nieopatrzonych dostatecznemi dokumentami nie uwzględni się.

W braku kompetentów posiadających patent kwalifikacyjny i ukończoną praktykę mogą kandydaci, którzy przedłożą świadectwo dojrzałości, otrzymać prowizoryczną posadę w tutejszym okręgu szkolnym.

Z Rady szkolnej okręgowej
w Sokalu 3 stycznia 1880.

(8683 2—3) **Edykt.**

L. 3557. Dnia 4 lutego, dnia 4 marca 1880 o godzinie 10 rano, przedsięweźmie sąd tutejszy przymusową sprzedaż realności l. k. 277 w Rakszawy położonej, Leona Milana własnej, w sprawie egzekucyjnej Eliasza Fried pto 600 złr. z pn.

Cena szacunkowa 820 złr

Wadyum 82 złr.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi okaże tutejsza registratura.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut 25 maja 1879.

(67 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6294. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1880 wyrachowane w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu, — wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 27 $1/_2$ centów, zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajowego krakowskiego 32 $1/_2$ ct, okręgu sądu obwodowego Tarnowskiego 28 ct., okręgu sądu obwodowego rzeszowskiego 31 $1/_2$ ct. okręgu sądu obwodowego nowo-sądeckiego 31 ct. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu krajowego wyższego
Kraków dnia 30 grudnia 1879.

(8656 2—3) **Edykt.**

L. 7580. W dniach 20 lutego, 31 marca i 5 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 20 w Lutowiskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kaznowskiemu pto 200 złr w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tuteiszosądowej registraturze przejrzeć.

C k. miejs. deleg. sąd powiatowy
Sambor dnia 19 września 1879.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo Ces. kr. uprzyw.

Lwowsko-Czerniow.  Jasskiej kolei żelazn.

Na rok 1880 rozpisuje się w drodze ofert

L. 27760/V (44 3—3)

Dostawa

16500 klg. skalnego smarowidła dla wozów.
6000 „ „ „ do parowozow.

Oferty ostemplowane i opieczętowane z napisem: „Oferta na skalne smarowidło“ winny być wniesione najdalej w dniu 13 stycznia 1880 r., 11 godziny z rana do Zarządu głównego we Wiedniu (Elisabethstrasse 9), Komitetu zarządzającego (Comité dirigeant) w Bukareszcie, do Dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach.

Wadyum 5% wartości oferowanego materyału winno być złożone w osobnej kopercie w jednej z kas wyż wymienionych miejsc.

Warunki licytacyjne i dostawy mogą być przejrzane w wyż wyszczególnionych miejscach lub na żądanie przesłane.

Wiedeń 1 stycznia 1880.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera